Nr 97. Kraków, 26 Kwietnia — Sobota Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie tak z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę, ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miesięczną prenumeratę [illegible] S. A. Krzyżanowskiego, handel S. [illegible]owskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upraszа się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 38); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, R. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Maj . . . . . złr. 2·50
Od 1 Maja do końca Czerwca . . „ 5·—
przesyłką pocztową w państwie
Z Niemieckiem na Maj . . . . . 6 marek
Od 1 Maja do końca Czerwca . 12 „

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 25 kwietnia.

Przegląd Polityczny.

Dziś odbywa Izba deputowanych pierwsze posiedzenie po feryach wielkanocnych. Urzędowego programu dalszych prac parlamentarnych do tej pory nie ogłoszono. Komisye przygotowały dość znaczny materyał dla obrad w pełnej Izbie. Oprócz ustawy kongrualnej, której rychłego załatwienia domagać się ma podobno wykonawczy komitet prawicy, rozdane będą wkrótce drukujące się obecnie sprawozdania o ustawie melioracyjnej, tudzież o przedłożeniu co do zarządzeń w celu nieszkodliwego odprowadzania wód górskich. Wątpliwą jest rzeczą, czy sprawozdanie komisyi budżetowej o galicyjskim funduszu indemnizacyjnym przyjdzie w tej sesyi na porządek dzienny. Komisya przemysłowa ukończyła wprawdzie obrady nad szóstym głównym rozdziałem ordynacyi przemysłowej, ale sprawozdanie nie zostało jeszcze wydrukowanem, i niewiadomo, czy Izba rychło tą kwestyą będzie mogła się zająć. Układ rządu z koleją północną musi być ostatecznie przed końcem lipca załatwiony i potrzeba będzie wielkiego wytężenia, aby ta ważna i skomplikowana sprawa w komisyi kolejowej i w pełnej Izbie była przedyskutowaną w tym szczupłym okresie czasu, jaki Izbie jeszcze w tej sesyi do dyspozycyi pozostaje. Donoszą, iż już dzisiaj wręczą prezydyum Izby niektórzy deputowani petycye, przemawiające przeciw przyjęciu układu rządowego z koleją północną.

Według wiadomości, jakie podaje *Fremdenblatt*, miało przyjść do skutku porozumienie między ministrami Dunajewskim i Szaparym w sprawie podatku gorzelnianego. Ułożono mianowicie, aby pod system ryczałtowy podciągnięte zostały rolnicze gorzelnie o zacierze do 50 hektolitrów (Izba deputowanych przyjęła 55 hektolitrów), i aby z ulgi peryodu przejściowego do podatku od produktu korzystały gorzelnie, zacierające do 60 hektolitrów, podczas gdy Izba deputowanych przyjęła ulgę dla gorzelń zacierających do 80 hektolitrów. Izba panów niewątpliwie zgodzi się na modyfikacye ułożone przez ministrów, poczem chodzić będzie jeszcze o przyjęcie ich przez austryacką Izbę deputowanych i przez obie Izby sejmu węgierskiego.

W telegramie wczorajszym podaliśmy, iż hr. Emanuel Thun został mianowany zastępcą marszałka krajowego w Tyrolu, w miejsce zmarłego posła Scari. Nominacya ta zdaje się potwierdzać dawniejsze doniesienie, iż sesya sejmu tyrolskiego rozpocznie się bezpośrednio po zamknięciu Rady państwa.

O stosunkach stronnictw politycznych w Dalmacyi donoszą, iż dawny burmistrz ze Spalato Dr Bajamonti, ma stanąć na czele konstytucyjnej partyi dalmackiej. Wychodzący w Spalato nowy liberalny organ *La Difesa*, występuje przeciw myśli wcielania Dalmacyi do Kroacyi, przemawia za aliansem z dalmatyńskimi Serbami i oświadcza się z popieraniem rządu barona Jowanowicza.

Na środowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, przyszedł na porządek dzienny projekt do ustawy, zmieniającej dwa paragrafy nowej ordynacyi sądowej w sposób zapewniający pewne prawa językowi polskiemu w postępowaniu sądowem, w ziemiach polskich od r. 1772 do Prus a następnie do Niemiec przyłączonych. Po doskonałym wywodzie wnioskodawcy dep. Leona Czarlińskiego (który później podamy w całości), po dzielnem poparciu go przez Windthorsta, a częściowo przez posła bamimoskiego, Niemca z księstwa Poznańskiego, p. Unruhe, wniosek ten przekazano komisyi z 14 członków złożonej. Można więc mieć nadzieję, że go ostatecznie parlament przyjmie.

Na tem samem posiedzeniu wniosło stronnictwo połączonej lewicy, wniosek o pensye dla osób pozostałych po urzędnikach, którzy w służbie rządowej utracą zdrowie lub życie. Ukrytym celem tego wniosku było, aby, jeźli będzie odrzuconym, wzbudził sympatye w gronie urzędników, mogące się temu stronnictwu przydać w czasie bliskich wyborów. Zamiar ten pokrzyżowanym został przez to, że się wszystkie stronnictwa oświadczyły w zasadzie za dóżnością tego wniosku, który jednak w szczegółach musi być należycie rozważonym. Odesłano go więc do komisyi z 21 członków złożonej.

Agitacye wyborcze rozpoczęły się już w Niemczech w przewidzeniu możliwego rozwiązania parlamentu niemieckiego a może i sejmu pruskiego. Na zgromadzeniach wyborców połączonej lewicy, ukazują się już pewne oznaki nieświadczące zbyt korzystnie o ścisłości tego związku secesyonistów z postępowcami. Kokietowanie ks. Bismarka z p. Miquelem, bałamuci głowy niektórym secesyonistom, i nie zbywa na symptomach, że niektórzy z nich pragnęliby powrócić na łono dawnego stronnictwa narodowo-liberalnego, i stać się z nim razem, jak kiedyś w lepszych dla niego czasach, partyą rządową, niepomni na to, że dziś ks. Bismark nie myśli działać w myśl ich programu i urzeczywistniać ich żądania, ale wymaga od nich popierania na ślepo programu rządowego, obiecując za to powołać do ministerstwa p. Miquela, który już na pół wyrzekł się dawnych swych poglądów, jak to z mowy jego mianej w Heidelbergu uważni słuchacze przekonać się mogli.

W Księstwie Poznańskiem utworzył się komitet wyborczy konserwatystów niemieckich, który zamierza podobno w czasie wyborów wydać hasło, aby, gdzie nie będzie widoku przeprowadzenia kandydata konserwatywnego, konserwatyści wspierali w ponownym wyborze kandydata narodowo-liberalnego. Uniepewnia to niektóre kompromisowe wybory kandydatów polskich i dlatego dzienniki poznańskie nawołują do baczności i rychłego gotowania się do stósownej akcyi wyborczej.

Lord Granville miał odebrać, jak donosi turecki dziennik *Osmanli*, notę Turcyi w sprawie zamierzonego rozwiązania armii egipskiej, której treść pomieniony dziennik podaje w następujący sposób: „Rząd angielski zamierza rozwiązać armię egipską, pod pozorem, że jest bezużyteczną. Jeśli wojska egipskie źle się biły w ostatnich czasach, pochodziło to ztąd, że im pod dowództwem oficerów angielskich kazano się bić z współwyznawcami islamu, z któremi byliby pozostali na przyjaznej stopie, gdyby ich z niemi obca interwencya nie była poróżniła. Drugą przyczyną tego było, że z armii egipskiej wyłączono najlepsze żywioły tureckie i albańskie. Wynika ztąd logicznie, że interwencya obca powinna ustać, a armię egipską należy zreorganizować podług brzmienia odnośnych firmanów, jako część armii tureckiej. Gdyby Anglia doprowadziła do skutku plan, który jej powszechnie przypisują, uczyniłaby to wbrew przyjaznym przyrzeczeniom dawanym tak często Porcie, i wywołałaby kwestyę europejską, bo nienaruszalność całości Turcyi uznaną została za niezbędną dla pokoju europejskiego. Rozwiązanie armii egipskiej oburzyłoby oficerów i szeregowców egipskich i stałoby się źródłem zaburzeń, a nie nastręczałoby jednak żadnego powodu do stałej okupacyi. Pojmujemy to bardzo dobrze, że Anglia poznawszy trudność zadania, jakie podjęła, chce się teraz porozumieć z rządem tureckim i innemi mocarstwami co do pacyfikacyi Egiptu, gdyby bowiem oświadczyła tylko, że tak a nie inaczej uczyni, wystąpiłaby w roli Napoleona I, który tyrańską swą wolę, chciał także całej Europie narzucić.“ Chociaż dziennik *Osmanli* uchodzi za organ samego Sułtana i z tego powodu nie powinienby szerzyć nieuzasadnionych wieści, oświadczenie powyższe wygląda raczej na natchniony artykuł dziennika, niż na treść noty wysłanej, daje jednak wyobrażenie o tem, w jakim duchu Turcya pragnęłaby przemawiać na konferencyi londyńskiej.

Turcya i Francya życzą sobie bowiem rozszerzyć temat obrad konferencyi, który Anglia ograniczyć pragnie do samej kwestyi finansowej, w czem dozna zapewne poparcia ze strony księcia Bismarka, nielubiącego także rozmazywania kwestyj politycznych na konferencyach. Ułożenie ścisłego programu konferencyi jest też prawdopodobnie przyczyną zwłoki zaszłej w zaproszeniach, które Gladstone już wyraźnie zapowiedział.

Tymczasem stan w Sudanie staje się coraz groźniejszym. O upadku Berberu krążyły już wieści w Kairze. Z Chartumu wyniosło się już około 3000 wylęknionych mieszkańców, z których tylko małej liczbie (600) udało się dostać do Korosko. Reszta prawdopodobnie w drodze wymordowaną została. Mimo nalegań Nubara baszy, wojska egipskie nie wyruszyły dotąd w pomoc zagrożonym załogom Sudanu.

Dzienniki rosyjskie podają wiadomość, że ministerstwo dróg i komunikacyj przesłało niedawno ponowny okólnik do wszystkich Dyrekcyj kolei żelaznych, aby wszelkie urzęda zarządu i ruchu kolei, etatowe i nadetatowe, obsadzone były wyłącznie tylko poddanymi rosyjskimi, wszyscy zaś urzędnicy nienależący do poddanych rosyjskich, mają być niezwłocznie i tym razem już stanowczo usunięci. *Nowoje Wremia* dodaje, że wskutek tego rozporządzenia znów przesłano do ministerstwa bardzo wiele próźb obywateli zagranicznych o przyjęcie ich w poczet poddanych rosyjskich.

Nowosti donoszą, że w celu oznaczenia punktów, w których ma być połączoną budująca się Iwangrodzko Dąbrowska kolej żelazna z austryackiemi kolejami: Szląską i Cesarza Ferdynanda, ma być mianowaną wkrótce międzynarodowa, rosyjsko-austryacka komisya.

Na dworze Carskim w Petersburgu czynią się przygotowania do mającego odbyć się w początku czerwca ślubu W. księcia Konstantego Konstantynowicza z księżniczką Elżbietą Heską. Przybyła już do Petersburga królowa Grecka, która gościć będzie w stolicy Rosyi przez cały czas aż do uroczystości ślubnych, które połączone będą z uroczystościami obchodu pełnoletności Następcy Tronu.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 24 kwietnia.

(§§) Objawy ofiarności prywatnej dla ziszczenia pewnego pomysłu na polu spraw publicznych stanowią niezawodnie niemylną próbę i miarę pożyteczności tego pomysłu. Pomysł tworzenia niższych szkół rolniczych w różnych okolicach kraju przebył już niezawodnie tę próbę, jak świadczą piękne przykłady ofiarności obywatelskiej, którym kraj zawdzięcza powstanie dwóch szkół (w Horodence i Jagielnicy) we wschodniej, a jednej (w Kobiernicy) w zachodniej części. Z innych powiatów także nadchodzą oświadczenia gotowości do pewnych ofiar na wypadek, gdyby tam postanowiono założyć szkołę rolniczą. Gmina Krosno, o czem już raz doniosłem, ofiarowała na ten cel budynek i znaczną przestrzeń gruntu. Świeżo otrzymał Wydział krajowy od p. Adama Marassé z Marcinkowic w powiecie Nowosądeckim oświadczenie, że w razie ustanowienia niższej szkoły rolniczej w tej miejscowości, odstąpi na jej użytek dom murowany o 8 pokojach i odpowiedni ogród. P. Marassé podnosi wielką użyteczność takiej szkoły dla trzech powiatów sąsiadujących ze sobą (Nowy Sącz, Grybów i Limanowa). Niema wątpliwości, że ma pod tym względem zupełną racyę. Deklaracya p. Marasségo, cenna bardzo, nietylko jako objaw szlachetnej ofiarności obywatelskiej, lecz także dla materyalnej doniosłości swojej, podnosi kwestyę założenia szkoły rolniczej w Marcinkowicach w sposób wymagający, aby wzięto ją pod rozwagę. Od samej dobrej chęci do czynu daleko, zwłaszcza w sprawach tego rodzaju, wymagających nietylko dalszych ofiar ze strony kraju, lecz nadto ludzi fachowo uzdolnionych, do prowadzenia zakładu. Właśnie ten ostatni warunek przedstawia dziś nadzwyczajną trudność, która dopiero stopniowo da się usunąć w miarę, jak kontyngens młodzieży kształcącej się w wyższych zakładach agronomicznych dostarczać zacznie sił fachowych. P. Marassé złożył równocześnie jeszcze inny publicznego uznania godny przykład troskliwości i ofiarności obywatelskiej dla interesów publicznych. Pod wrażeniem zeszłorocznej rozprawy sejmowej na temat zakładania szkół, p. Marassé wziął inicyatywę w swoim majątku i ofiarował na założenie szkoły ludowej grunt, wraz z potrzebnym materyałem budowlanym. Budowa jest na ukończeniu, a 1 września b. r. już się rozpocznie w niej nauka publiczna.

Z Wydziału krajowego odeszło do Koła polskiego w Wiedniu przedstawienie, przeciw niektórym uwłaczającym zasadzie autonomicznej postanowieniom projektu rządowego o ulgach przy budowie kolei lokalnych. Razić musi szczególnie paragraf stanowiący, że co do zobowiązań konsorcyum wypływających z użycia pod kolej dróg niecraryalnych, rozstrzygać ma Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a jeżeli to porozumienie nie przyszło do skutku, ministerstwo, oczywiście to samo, które wydaje koncesyę na budowę kolei. Zatem ministerstwo miałoby dyktować warunki autonomicznemu zarządowi drogowemu, i to nie jako sędzia lepiej poinformowany od Namiestnictwa i Wydziału krajowego, lecz jako instancya już uprzedzona, bo rokująca równocześnie z konsorcyum kolejowem o warunki budowy. Nadto rządowy projekt grzeszy w innych postanowieniach swoich częstem stosowaniem zasady ekspropryacyjnej w ten sposób, jak gdyby chodziło tu także o poświęcenie własności ściśle prywatnej dla interesów publicznych. Tymczasem rzecz się ma w regule tak, że jeden interes publiczny wchodzi w kolizyę z drugim równie publicznym, że jedno dobro publiczne ma się akomodować do drugiego równie publicznego.

Zdarzyćby się mogło nawet, że na podstawie takiej ustawy, jaką podaje projekt rządowy, interes i dobro publiczne doznałyby pewnego uszczerbku na rzecz interesu prywatnego. Przypuśćmy tylko np. budowę kolei lokalnej zamierzonej przez jakie wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe dla własnego interesu. Czy możnaby w takim razie powiedzieć, że dla takiej kolei należy w jakikolwiek sposób poświęcić interes krajowej arteryi komunikacyjnej lub chociażby nawet ważniejszej linii komunikacyjnej innego rodzaju? Rzecz cała wymagała może innego traktowania, t. j. projekt rządowy przed wejściem do Rady państwa powinien był dojść do wiadomości reprezentacyj krajowych. Ich opinie byłyby może wykazały potrzebę niejednej w stosunkach uzasadnionej zmiany.

W Wydziale krajowym rozstrzygnięty został konkurs o nagrody wyznaczone z funduszu krajowego za napisanie najlepszego podręcznika o kopalnictwie naftowem. Pierwsza nagroda nikomu nie została przyznana. Dalsze nagrody otrzymali za prace swoje pp. M. Maślanka, inżynier zatrudniony przy budowie kolei transwersalnej i A. Jabłoński dyrektor kopalni w Bóbrce, długoletni współpracownik ś. p. J. Łukasiewicza.

Minister skarbu zamianował poborców podatkowych Jana Daczyńskiego i Karola Schreyera głównymi poborcami podatkowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela kierującego szkoły etatowej męskiej w Rohatynie, Leona Zalewskiego, rzeczywistym nauczycielem kierującym, a Leopolda Szeremetha, tymczasowego nauczyciela tejże szkoły, i Andrzeja Gurgułę, tymczasowego nauczyciela w Bolechowie, rzeczywistymi nauczycielami starszymi szkoły etatowej męskiej w Rohatynie.

Przebieg kwestyi polskiej od 1809 do 1812 roku.

(6)

(Ciąg dalszy).

W swoim raporcie głównym *(rapport principal)* o wynikach misyi swojej do Paryża z daty 17go stycznia 1811 r., to jest pod świeżem jeszcze wrażeniem z wyżej przytoczonej rozmowy z Napoleonem i tej, jaką miał z nim na posłuchaniu pożegnalnem, w innym zupełnie tonie mówi Metternich o nastąpić mającej wojnie i inne wyciąga wnioski co do roli, jaką wobec niej przybrać powinna Austrya, niż w owej autobiografii, w wiele lat po spełnionych faktach pisanej. Zobaczymy to zaraz. Nadmienimy najprzód, że nim się zabrał do tego raportu, znalazł Metternich sposobność objawić w sposób znaczący, że przymierze z Rosyą w razie wojny jej z Francyą było w tej chwili z programu jego zupełnie wykluczonem.[1]) Wróciwszy bowiem do Wiednia w połowie października zastał w stolicy austryackiej jenerała Szuwałowa, adjutanta cesarza Aleksandra, wysłanego tam właśnie dla nakłonienia Austryi do przymierza tajnego z Rosyą na przypadek takiej wojny. W nieobecności ministra, jenerał Szuwałow złożył projekt traktatu, ułożony przez cesarza Aleksandra, ojcu jego, zajmującemu wysokie stanowisko na dworze wiedeńskim i który miał się z synem widzieć przed powrotem jego do Wiednia. Metternich rozgniewany na Rosyę za zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny, przyjął wysłańca rosyjskiego nie bardzo grzecznie, odpowiadał z ironią na wszystkie jego propozycye i argumenta. W końcu odprawił go ze stanowczą odmową, osłodzoną tylko oświadczeniem, że jeśli Rosya chce się pogodzić z Francyą, Austrya chętnie podejmie się pośrednictwa.

Przechodzimy teraz do głównej kwestyi, podniesionej przez Napoleona w ostatnich rozmowach jego z ministrem austryackim, a którą tenże w raporcie swoim szeroko rozbiera.

[1]) *Metternich, Mémoires* I. 113. II 395—399.

Powiada on, że Napoleon postawił mu trzy alternatywy, między któremi Austrya ma do wyboru: Związek z Rosyą — przymierze czynne z Francyą — neutralność ścisłą. Pierwszą alternatywę odrzuca Metternich, dowodząc, iż ze wszech miar jest zgubną; odrzuca podobnież trzecią, wykazując, że przedstawia z jednej i drugiej strony same niebezpieczeństwa, a żadnej możebnej korzyści — druga, którąśmy zostawili na ostatek, wcale mu także w smak nie idzie, i tu Metternich rozwija zasady konserwatyzmu austryackiego, wymyślonego przez siebie i podniesionego na wysokość dogmatów religijnych. Dołóżmy, że tym dogmatom sam pierwszy się sprzeniewierzał, ile razy tego polityka jego wymagała; w dalszych nawet raportach jego z tej epoki znajdziemy go w sprzeczności z niemi. Utrzymuje on, że „przystać na połączenie wszystkich sił wojennych Austryi z siłami mocarstwa, którego celem wyłącznym jest wywrócenie obecnego porządku rzeczy, aby samo jedno mogło panować — byłoby to podnieść broń przeciw zasadom świętym, niewzruszonym, a tem samem przeciw interesom bezpośrednim Austryi. Co charakteryzuje bowiem stanowisko Austryi, jestto ta wyżyna moralna, na której stoi i z której najsmutniejsze wypadki nie zdołały jej strącić. Wasza Cesarska Mość jesteś punktem centralnym (świata?), prawdziwym i jedynym przedstawicielem tego, co pozostaje jeszcze z porządku rzeczy uświęconego przez czas, a opartego na prawie wiekuistem i niewzruszonem. Wszystkie oczy zwrócone są na W. C. Mość, a w takiem posłannictwie jest wielkość, której zastąpić nic nie potrafi. W dniu, w którymby wojska austryackie stanęły obok band francuskich i skonfederowanych, aby wziść udział w walce destrukcyjnej, w tym dniu W. C. Mość zrzuciłabyś z siebie ten wzniosły charakter. Moralnie zeszlibyśmy na równię ze skonfederowanymi; politycznie wpadlibyśmy w te same błędy, jakie ostatniemi czasy popełnił gabinet petersburski. Trzebaby chyba nam znaleść się w niepodobieństwie postępowania inaczej, ażebyśmy musieli taką rolę przyjąć.“

W wielkim jednak kłopocie znajduje się Minister Austryacki, gdy trzeba mu wywnioskować co Austrya ma począć w razie wojny Francyi z Rosyą? Przymierze z Rosyą osądził za zgubne — w neutralności widzi same niebezpieczeństwa bez żadnej możebnej korzyści — przymierze z Francyą, uważa za herezyę przeciw zasadom konserwatywnym, ale zdaniem ministra wyjść można z tego błędnego koła „zapatrując się na całą kwestyę z jednego, wyłącznego punktu widzenia, a tym punktem jest Galicya, za którą Napoleon ofiaruje nam w zamian Illyryę. Ażeby się nie narazić dobrowolnie na gorzkie zawody, należy nam zastanowić się dobrze nad sytuacyą ogólną. Napoleon wtajemniczył nas w swój plan działań przeciw Rosyi. Przed nami to pierwszy raz wymówił imię Polski, a słowo to w mojem głębokiem przekonaniu zawiera rękojmie przyszłego zwycięztwa Francyi nad Rosyą „.....“ Metternich zbija złudzenia, jakie sobie niektórzy optymiści czynili, że gdy Napoleon wkroczy do Rosyi, na tyłach jego armij wszystkie ludy powstaną. Dowodzi on faktami i cyframi, że Napoleon taką na tyłach swoich siłę zostawi, że żaden lud się nie poruszy, i dalej mówi: „Cóż się stanie z naszą posiadłością Galicyjską, gdy Polska zacznie powstawać ze swoich popiołów, gdy zostanie wskrzeszoną? Przewidzieć to łatwo: dosyć jest zwrócić uwagę, choćby pobieżnie, na ducha tego Narodu. Nie sądzę też, że się posuwam za daleko streszczając całą kwestyę w tych kilku słowach: Mamy-że stracić Galicyę bez wynagrodzenia, czy ustąpić ją dobrowolnie za wynagrodzeniem?“

Mimowolnie podnosi się Minister na wyższe, ogólniejsze stanowisko i ogarniając jednem wejrzeniem całą kwestyę Polską powiada: „Napoleon nie potrzebuje nic więcej, jak słówko jedno powiedzieć, a Polska powstanie odrazu, jako ciało potężne i wielkiego znaczenia. Może się on zupełnie obyć bez naszej pomocy, ażeby do skutku przywieść takowe przedsięwzięcie. Jeżeliby w tej kwestyi, która niegdyś, gdy Francya była bezwładna, toczyła się wyłącznie między Austryą, Rosyą, i Prusami, głos Austryi miał jeszcze jaki wpływ, powiedziałbym, że odtworzenie tej starej monarchii byłoby dla nas korzystne, byleby nie kosztowało nas zbyt drogo. Pozwalam sobie w przelocie tylko czynić tę uwagę, gdyż nie mam bynajmniej na myśli rozprawiać o tem, co może być użytecznem, a co szkodliwem, wobec tego, co jest nieuniknionem.“

Metternich zdaje się uważać proponowaną ewentualnie przez Napoleona zamianę Illyryi za Galicyę, jako pierwszy targ, i podnosi cenę Galicyi tak, że ją cesarz Franciszek uznał sam za zbyt wysoką i w rezolucyi swojej zapisanej pod raportem ministra sprowadza cały targ do tej ogólnej zasady, że „jeżeli dla uniknienia większego złego trzeba będzie zamienić Galicyę za inne prowincye, dołóżmy przynajmniej starań, ażeby zamiana nie przyniosła uszczerbku naszej Monarchii“ [2]).

Nie widzimy w raporcie Metternicha, a przeto ani w rezolucyi monarszej, odpowiedzi na pytanie, jaką rolę Austrya będzie grała w razie wojny między Francyą a Rosyą? Pozostały, jak były, trzy alternatywy, z których żadna nie przypadała do smaku Metternichowi; tylko co do przymierza i współdziałania z Rosyą, jakkolwiek wstrętne zdaje mu się być, przypuszcza wszakże, że trzebaby się na nie zgodzić, gdyby niepodobnem było postąpić inaczej.

Zresztą tak rozmowy w tym przedmiocie Napoleona z Metternichem, jak i rozumowania tego ostatniego były czysto akademickie, jak dziś mówią. Wojna Francyi z Rosyą nie była jeszcze wtenczas wcale pewna, i Napoleon pragnął gorąco jej uniknąć. Rokowania z Austryą rozpoczęły się na dobre dopiero rokiem później, to jest w końcu 1811 r..

Od wyjazdu Metternicha z Paryża stosunki między Francyą a Rosyą coraz bardziej się zaostrzały. Przez kilka pierwszych miesięcy wprawdzie panowała w tych stosunkach pozorna cisza, istna cisza przed burzą; o konwencyi już nie było mowy. Rosyjski minister spraw wewnętrznych ks. Aleksy Kurakin był w lecie w Paryżu jednocześnie z Metternichem i miał posłuchanie u Napoleona, który go uprzejmie przyjął; ale cichaczem Rosya się uzbrajała. Naprawiano i wzmacniano szańce Bobrujska, Smoleńska, Witebska, Rygi, Dunemondy, Rewla, i stawiano różne polowe fortyfikacye na linii Dźwiny [3]). Napoleon ze swojej strony poleca Champagny'emu, pod datą 31 lipca, napisać do p. de Serra cyframi, ażeby przesłał: 1) dokładny stan sytuacyi wojska Księstwa Warszawskiego, 2) stan broni przesłanej do Warszawy, 3) notę o uzbrojeniach Pragi, Sierocka, Modlina; ale żeby to wszystko wygotował rezydent francuski w największej tajemnicy [4]).

Nagle ostatniego dnia roku 1810 ugodził Aleksander jakby nożem w serce Napoleona; wydał ukaz (31 grudnia n. s.), którym otworzył porty rosyjskie towarom kolonialnym, to jest angielskim, pod flagą neutralną, a towarom francuskim zamknął w sposób najsurowszy granice swojego państwa. Powiedziano bowiem w tym ukazie, że wszystkie towary, niewymienione w wykazie do tego rozporządzenia dołączonym, są zakazane w Rosyi; że ustanowiona będzie armia z 90,000 strażników granicznych, ażeby nie dopuszczała takowych do cesarstwa, a w razie gdyby schwytano przemycane, to mają być bezzwłocznie spalone. Owoż towary, niewymienione w wykazie, były specyalnie francuskie. Jedne tylko francuskie wina mogły być do Rosyi wpuszczane, ale za ogromną opłatą [5]).

Napoleon jęknął, gdy się dowiedział o tym ciosie zadanym znienacka, bez żadnego ostrzeżenia, jego polityce, a dowiedział się o nim dopiero w środku lutego, gdy już skutki jego zaczęły się w sposób prawdziwie zatrważający dla niego objawiać, to jest gdy 1200 okrętów handlowych angielskich eskortowanych okrętami pod flagą: szwedzką, portugalską, hiszpańską, amerykańską wysadziły były w portach rosyjskich towary, jakiemi były naładowane i które wkrótce z Rosyi rozeszły się po całych Niemczech. Siedmset wozów napełnionych niemi przybyło na jarmark lipski, a inny znaczny także transport rozszedł się przez Brody na wszystkie kraje austryackie [6]).

[2]) *Metternich, Mémoires t. II. Rapport principal sur la mission de Paris (1810) 399—415.*

[3]) Thiers, XXII, 465, 468. — List Napoleona do Aleksandra. *Corresp. de Nap.* XXI. tudzież list do Caulaincourta z 5go listop. 1810. Bignon. IX, 367.

[4]) *Corresp. de Nap.*

[5]) Bignon, IX, 370.

[6]) List Napoleona do Lauristona. Bignon, IX, 349.

JULIUSZ FALKOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

„W dniu Zmartwychwstania Pańskiego z prawdziwą chlubą i szczególną przyjemnością przychodzi nam uprzytomnić naszym czytelnikom, że Rosya ma posłannictwo wskrzeszenia narodowości.“

Temi słowami, które u nas słuszne i niemałe zdziwienie zapewne wzbudzą, wyglądają bowiem na gorzką ironię w zestawieniu z faktycznym stanem rzeczy, temi cynicznemi słowami fałszu rozpoczyna swój artykuł „świąteczny“ dziennik petersburski *Sowremiennyja Izwiestija.* A wypowiada je z powodu „niespodziewanego — jak się wyraża — ożywienia się kwestyi litewskiej w Rosyi, a z nią i narodowości litewskiej.“

„Kwestya litewska — rozumuje rzeczony dziennik — jest zupełnie nową kwestyą“ — a stawiając następnie pytanie: „zkąd się ona wzięła?“ odpowiada, iż obudził ją z letargicznego uśpienia rząd rosyjski przez swą troskliwość (!) o oświatę ludu (?). — „Dawniejszemi czasy szkoła nie sięgała do warstw niższych, a więc oświeceni Litwini należeli wyłącznie do warstw wyższych, tj. polskich. Dopiero za rządów Rosyi, i to w ostatnich dwudziestu latach, szkoła dosięgła do dna ludności litewskiej, i z ludu wyszli na widownię oświeceni Litwini nie-Polacy. A że niektórzy z nich otrzymali wykształcenie nawet wyższe, tedy w ich umysłach bardzo naturalnie budzi się pytanie: „Dlaczegoż to Polacy mają nad nami przewodzić i nas zacierać?“

„Dała Rosya impuls — ruch narodowościowy się rozpoczął, kwestya litewska żyje i porusza się. Ale zachodzi teraz pytanie nowe: Jakie stanowisko ma zająć zdrowa polityka względem kwestyi litewskiej?“

Zdanie swoje o tem *Sowromiennyja Izwiestija* wyrażają w ustępie, który tu przytaczamy w całości:

„Ruch litewski — rząd powinien wziąć w swoje ręce, kierować nim dowolnie i uważać go jako ekwiwalent przeciw naciskowi polonizmu. A skoro takie są cele, — byłoby dowodem krótkowidzenia narzucać koniecznie Litwinom alfabet rosyjski, którego ani znać nie chcą i po którym nadto żadnej namacalnej korzyści dla kwestyi litewskiej w kierunku rosyjskim spodziewać się nie można. Rozsądniejszą nierównie byłoby rzeczą zwrócić uwagę na coś ważniejszego, mianowicie, na rozerwanie jedności religijnej pomiędzy większością poniżoną a mniejszością kierującą. Nie wiemy, w jakim języku odbywają się dodatkowe nabożeństwa w kościołach katolickich na Litwie tam, gdzie lud nie rozumie (?) po polsku. Czy odbywają się one po litewsku? Jeżeli nie — to należy postarać się, aby to było wprowadzonem, oczywiście, że nie w drodze przymusu, lecz tylko przez opór przymusowi Polaków, gdyby ci chcieli koniecznie utrzymać się przy języku polskim. Oczekujemy bliższych wskazówek w tej mierze od naszych korespondentów-Litwinów.

„Niemało przecież posiada rząd rosyjski w swym ręku i innych jeszcze środków rozdzielenia na zawsze Litwy od Polski. Oto np. choćby instytucya sądów przysięgłych. Slepa to polityka, która wysyła nauczycieli-Litwinów na służbę po za Litwę..... Byłaby ona zdrową i zgodną z celem, gdyby rozrzucała po kraju litewskim nietylko nauczycieli, lecz i sędziów pokoju z miejscowych Litwinów. Prasa peryodyczna litewska mogłaby także nie małe oddać usługi sprawie wskrzeszenia narodowości litewskiej, anti-polskiej. Trzeba tę prasę stworzyć, trzeba ją popierać w duchu samodzielnego rozwoju Litwy, nie stawiając przeszkód tak drobych, jak kwestya alfabetu.

„Alfabet jest zapewne sprawą dość ważną, lecz ważniejszem jest nierównie, aby Litwini zerwali na zawsze z polonizmem i zjednoczyli się duchem i sercem z Rosyą.“

Te ostatnie słowa starczą za wszelki komentarz, dowodząc jasno, do jakiego rodzaju „wskrzeszenia narodowości“ czuje się powołaną Rosya.

Zdanie sprawy

z podróży radców miejskich profesora Dra S. Domańskiego i architekta K. Zaremby w sprawach sanitarnych i ekonomicznych Krakowa, odbytej w marcu 1884 r.

(Ciąg dalszy).

IV.*)

Teatr nadworny w Sztutgarcie i teatr narodowy czeski w Pradze.

Sprawa teatru tak żywo obecnie wszystkich zajmuje, że delegat Rady miejskiej wobec zamiaru budowy teatru w mieście naszem, nie mógł pominąć sposobności zwiedzenia dwóch teatrów, które niewątpliwie należą pod względem wewnętrznego urządzenia do najnowszych. — Są niemi: teatr nadworny w Sztutgarcie i narodowy teatr czeski w Pradze, choć pierwszy jest tylko z gruntu przebudowany i nie może służyć na wzór, zasługuje jednak z innych powodów na wzmiankę w niniejszem zdaniu sprawy.

Budynek, w którym mieści się dzisiejszy teatr nadworny w Sztutgarcie, był pierwotnie zbudowany w 1580—1593 r. jako tak zwany Lusthaus. Po kilkokrotnem przebudowaniu, począwszy od r. 1758, a następnie 1807 aż do 1864 r. zrobiono z niego teatr. Niedziw więc, że teatr w ten sposób powstały nie mógł nawet najskromniejszym wymaganiom. Należał też do najgorszych w Niemczech aż do zupełnego przebudowania w r. 1883, do czego niemało przyczynił się pożar Ringtheatru w Wiedniu.

Teatr sztutgarcki w obecnym stanie przedstawia się jako znacznie wydłużony prostokąt, otwierający się na plac portykiem, za którym wąski westybul, do którego przypierają schody, jedne prowadzące na parkiet, drugie na I piętro i galeryę (wspólne). Westybul ten komunikuje również ze schodami prowadzącemi na 3 i 4 galeryę dla tych osób, które przed samem przedstawieniem kupują bilety. Komunikacya ta jest jednak tylko w początku przedstawienia otwarta. Wejście na schody te, jak i wyjścia znajdują się w bokach dłuższych frontów. Parkiet wznosi się nad poziom westybulu o 40 stopni — jest to wielkie złe, którego w starym teatrze nie można było usunąć. Sala widzów na 2000 osób przedzielona jest od sceny ścianą pruską, grubą warstwą tynku obrzuconą. Przyjęto tutaj za zasadę, że ściana ta ma chronić część dla widzów przeznaczoną od pożaru tylko dopóty, dopóki publiczność zupełnie teatru nie opuści. Tak dalece zaniedbano tutaj ostrożności, że w przestrzeni dachu ściana ta jest częściowo nietynkowaną, a nawet części drewniane wiązania dachowego przechodzą przez otwory w tej ścianie, co naturalnie ułatwi przeniesienie się pożaru z jednej części teatru do drugiej. Otwór sceny zamknięty jest kurtyną żelazną spadającą w 12 do 15 sekundach, a podnoszoną w $1\frac{1}{2}$ do 2 minutach przez jednego człowieka. W razie, gdyby ktoś niepowołany hamulec przypadkiem rozluzował, ostrzega osobny przyrząd elektryczny osoby będące na scenie w spadaniu kurtyny, która nadto zaopatrzona jest w stosowny przyrząd do otwierania klapy w dymniku dla odprowadzania gazów i dymu podczas pożaru na scenie.

Cały teatr ogrzany jest parą z kotłów parowych ustawionych w osobnym budynku. Świeże powietrze doprowadzono za pomocą motora wodnego, czego można było dokazać przy tak znacznem ciśnienin wody w wodociągach, jakie jest w Sztutgarcie. Oprócz tego znajduje się pod sceną osobny system rur parowych z odpowiedniemi wylotami do wykonywania efektów scenicznych jak: chmur, mgły i t. p. Najważniejszą niewątpliwie zmianą dokonaną przy ostatniem przebudowaniu jest obok zmiany schodów drewnianych na ogniotrwałe, zaprowadzenie oświetlenia elektrycznego. Całe urządzenie obrachowane jest mniej więcej na 1000 lamp, każda o sile 16 świec normalnych, a z tej ilości przypada na scenę 305 lamp, na salę widzów 316 (z tego 150 na pająk), reszta na orkiestrę, schody, korytarze. Dla prób, jakoteż dla schodów i korytarzy jest jeszcze oddzielny system 40—45 lamp z odpowiednim motorem o sile 4 koni, jak i samo przez się rozumie, z odpowiednią dynamoelektryczną maszyną.

Urządzenie to dla tego jest konieczne, aby uniknąć wszelkich możliwych wypadków podczas widowiska, gdyby cośkolwiek w głównym systemie zaszło, co spowodowaćby mogło zupełną ciemność na korytarzach okalających salę widzów. Na scenie ustawiony jest regulator, z którego można dowolnie regulować oświetlenie sceny i sali widzów od zupełnej ciemności aż do słonecznej jasności, jak również naśladować pioruny i błyskawice. — W celu oświetlenia ustawione są w osobnych dwóch budynkach przytykających do teatru maszyny z odpowiedniemi kotłami, których jest cztéry; jeden z nich służy za rezerwę — w drugim domku ustawione są dwie maszyny parowe, każda o sile 60 koni — pod trzecią maszynę założone są fundamenta obok 4 maszyny dynamoelektryczne Edisona, każda na 250 świateł. Tutaj jest przyrząd do regulowania prądu elektrycznego.

Urządzenie wodociągów z powodu znacznego do 3 atmosfer dochodzącego ciśnienia jest bardzo dobre, zbiorników osobnych niema. Hidranty czyli kurki ogniowe stosownie zakończone są rozdzielone po całym teatrze. Inne urządzenia sceniczne, są bardzo proste i za wzór służyć nie mogą. Przebudowano teatr, o którym mowa, w ciągu dwóch miesięcy kosztem 440,000 marek, z czego na samo oświetlenie elektryczne przypada około 120,000 marek. (*Dokończenie nastąpi*).

*) Rozdział ten opracował r. m. Zaremba, wszystkie inne zaś r. m. Dr Domański.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 kwietnia.

Posiedzenie Rady miejskiej nie przyszło wczoraj do skutku. Dwudziestu pięciu radców zgłosiło swą nieobecność, a na sali znalazło się tylko dwudziestu sześciu. Dziwne to zaiste lekceważenie przyjętych na siebie obowiązków, którego się dopuszczają panowie radcy do tego stopnia, że dwa posiedzenia, mimo nawału spraw, nie mogły przyjść do skutku.

— **Posiedzenie** członków, wydelegowanych z grona komisyi wodociągowej, a mających obmyśleć fundusze na budowę wodociągów, tudzież delegatów komisyi teatralnej, mających obmyśleć fundusze na budowę teatru, odbędzie się w sobotę d. 26 kwietnia r. b. o godzinie $5\frac{1}{2}$ po połudnu w sali Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na I piętrze.

— **O. Wojciech Gedrojć**, kapłan Zgromadzenia OO. Kapucynów krakowskich, przeżywszy lat 84, w zakonie 62 a kapłaństwa 57 lat, zmarł dziś dnia 25 b. m. Pogrzeb z kościoła OO. Kapucynów odbędzie się w poniedziałek po odprawieniu nabożeństwa żałobnego.

— **Targowica na bydło i konie w Krakowie.** Z okazyi wczorajszego naszego wspomnienia o podrożeniu cen mięsa w Krakowie, dowiadujemy się z fachowej strony, że zajść mogły podobne wypadki tylko u niektórych rzeźników, ogół bowiem rzeźników krakowskich, mimo zwykłego dorocznego podrożenia cen bydła na wiosnę, nie podniósł cen wcale i sprzedaje mięso według taryfy z d. 1 kwietnia, deklarowanej przez poszczególnych rzeźników na każdy miesiąc, a zatwierdzonej przez Magistrat; taryfa ta zaś stanowi cenę kilo mięsa z tylnych części na 56 centów. Co zaś do zaprowadzenia targowicy na bydło w Krakowie, to ogół rzeźników krakowskich, na czele którego stoi radca miejski p. Armółowicz Stanisław, wyznaczył komitet, złożony z pp. Armółowicza i St., Wójcickiego, Będzikiewicza Jana, Tyrkalskiego Józefa, Grzybczyka Józefa i Wajdy Wojciecha, a komitet ten starać się ma bezustannie o założenie targowicy na bydło rzeźne w Krakowie, mimo uchwały Rady miejskiej, ażeby na teraz nad tą sprawą przejść do porządku dziennego, z powodu wymagań p. Protomedyka, który żądał urządzenia targowicy w Krakowie na wzór targowic w najpierwszych stolicach europejskich. P. Armółowicz udawał się w sprawie targowicy do JE. p. Namiestnika i do p. Marszałka krajowego, którzy przychylnie się oświadczali w tej mierze. Rzeźnicy krakowscy, jak nam zaręczali sami, a o co nam głównie chodziło, pragną założenia targowicy na bydło w Krakowie, powodowani względami na dobro miasta, dobro własne, oraz dobro konsumentów i producentów. Dziś bowiem po towar żywy jeździć muszą do Żabna, Tymbarku, Gorlic i do większych producentów, mając zaś towar dostawiony na miejsce, mogą dać taniej mięso, w większym wyborze, sprowadzić do Krakowa obcych handlarzy, i ożywić ruch ekonomiczny a większym producentom dać możność zbytu towaru żywego w Krakowie, zamiast wieść go do Wiednia lub Ołomuńca, tem bardziej, że miasto urządziło rzezalnię na wielką skalę, odpowiednią wszelkim wymaganiom higienicznym, tak że nawet znawcy zagraniczni umyślnie w celu ujrzenia jej przybywali do Krakowa. Mógłby więc rozwinąć się na wielką skalę handel bitego mięsa do Wiednia i innych większych miast. P. S. Löwy zaś z Ickan stoi na czele tych handlarzy, którzy niezadowoleni są z targów w Oświęcimie, które także producentów wyzyskują; nie należy jednak, jak słyszeliśmy, do owych handlarzy, którzyby byli przeciwni nowemu porządkowi targowemu na placu St. Marxa. Kolej Karola Ludwika w interesie własnym pragnie także przyczynić się do urządzenia targowicy w Krakowie znaczną sumą, tudzież urządzić odpowiedni tor kolejowy, sprowadzić wodę osobnym wodociągiem zpod mostu Podgórskiego i ułatwić wszystko, co potrzeba, do ładowania i wyładowywania bydła.

Kiedy w roku zeszłym wobec wygórowanych wymagań Namiestnictwa co do urządzenia targowicy w Krakowie na sposób równający się największym stolicom europejskim, Rada miasta przyszła do przekonania, że nie zdoła sprawy tej załatwić, i widziała się zmuszoną na teraz odstąpić od zamiaru założenia targowicy w Krakowie, powzięła dwie uchwały: 1) zaprowadzenia jarmarków na konie, 2) urządzenia targów tygodniowych na bydło rzeźne, w gminie Piaski za rogatką Mogilską odbywających się, lub w innem dogodniejszem miejscu. Pomimo obietnic, że sprawa jarmarków na konie w jak najkrótszym czasie załatwioną zostanie, pomimo że, jak nam dobrze wiadomo, Magistrat jeszcze w miesiącu październiku z r. wniósł umotywowaną prośbę o zaprowadzenie jarmarków na konie, sprawa ta dotąd przez Namiestnictwo załatwioną nie została i oczekuje rozwiązania. Zbytecznem byłoby tu podnosić, jak wielkiej doniosłości dla m. Krakowa są jarmarki na konie. Po życzliwych obietnicach, przez p. Namiestnika pod tym względem objawianych, spodziewać się należy, że załatwienie tej sprawy niebawem nastąpić powinno.

Co do kwestyi uregulowania targów tygodniowych na bydło rzeźne, Magistrat, o ile nam wiadomo, dotąd w kierunku uchwały przez Radę powziętej, nic nie uczynił, a przecież urządzenie targów tygodniowych byłoby probierzem, czy starania chętnych w tej sprawie rzeźników krakowskich, nie ułatwią przemienienia targów tygodniowych na wielką targowicę bydła.

— **Prezydent miasta** w odpowiedzi na list Stowarzyszenia gimnastycznego *Sokol*, z Kolina doniósł redaktorowi p. Nedvidek, iż goście czescy będą w Krakowie mile widziani i pomieszczeni po hotelach — a o ile takowe nie wystarczą, w budynkach miejskich szkolnych. Stowarzyszenie gimnastyczne *Sokol*, które zamierza przybyć do Krakowa w sierpniu bieżącego roku, przywozi ze sobą 40 muzykantów, która to muzyka oświadczyła gotowość dania koncertu na cel narodowy lub dobroczynny w Krakowie — możeby najlepiej było dochód przeznaczyć na rzecz orkiestry miejskiej krakowskiej. — Władze wojskowe oświadczyły gotowość dostarczenia bezpłatnie łóżek i koców.

— **Towarzystwo gazowe Dessauskie** w Krakowie pod dniem 11 kwietnia b. r. wytoczyło pozew do postępowania pismiennego przeciw gminie miasta Krakowa o unieważnienie wyroku wydanego przez sąd polubowny.

— **Konfiskaty dzienników.** Niektóre pisma wiedeńskie podają wiadomość, iż ministerstwo miało rozesłać do prokuratoryj państwowych okólnik, na podstawie którego nie wolno będzie skonfiskowanym dziennikom, pozostawiać zamiast artykułów miejsca próżne, lub zaznaczać je napisem „skonfiskowane“, lecz szpalty nowej edycyi Numeru muszą być wypełnione całkowicie textem.

— **Rozruchy w Tarnopolu.** Czytamy w *Dz. Polskim:* Od trzech dni jest Tarnopol widownią rozruchu, który początkowo wcale nie zdawał się być tak groźnym, aby już dziś (przed godziną 12 w południe), krwawo miał się zakończyć, a może tylko chwilowo przerwać. Już od poniedziałku 21go b. m. wrzało między biedniejszą ludnością wyznania żydowskiego z powodu nakazu tutejszego urzędu gminnego, aby ludność w myśl ustawy drogowej ponosiła ciężary ustawą nałożone, t. j. aby albo dawała 6 dni robocizny, albo odpowiednią kwotę pieniężną (2 złr. 10 c.) w urzędzie gminnym składała. W poniedziałek wieczorem poczęły się gromadzić większe lub mniejsze tłumy pospólstwa, które wezwane przez miejską policyę do rozejścia się, rzuciły się na nią i poturbowały porządnie sierżanta Baranowskiego, tudzież kilku innych policyantów, a w końcu z wielką zaciętością napadły na domy radnych Regla i Ochsa. Podżegane tłumy przypisują im winę wszystkiego złego, a wybiwszy okna w ich domach i zniszczywszy ciężkiemi kamieniami mieszkanie Ochsa, który natychmiast po napadzie wyjechał do Lwowa, wyprawiały groźne ekscesa do późnej nocy. We wtorek rozruchy te powtórzyły się w niemniejszych rozmiarach, a policya tutejsza i posterunek żandarmeryi nie zdołały skłonić do rozejścia się tłumów, z powodu gr.-kat. świąt coraz więcej rosnących. Przemówienia posła na Sejm krajowy Dra Henryka Maxa i wielu innych osób również nie wiele pomogły, a ekscedenci niepokoili miasto do późnej nocy okrzykami „abe“ i „hopsj.“ Dzień wtorkowy skończył się więc na ustawicznych perswazyach, krzykach i kilku aresztowaniach, i nie spodziewano się wcale, że we środę miasto okupi pokój krwią jednego ze swych mieszkańców. Dziś rano więc, jako w dzień, w którym miano iść na tak zwany „szarwark,“ a według innych na „pańszczyznę,“ zebrał się niezliczony tłum ludzi z łopatami, a więcej jeszcze ciekawych próżniaków przed zabudowaniem urzędu gminnego, wykrzykując, piszcząc i wrzeszcząc. Obrzuciwszy żandarmeryą i komisarza starostwa, p. Zawadzkiego, kamieniami, udał się tłum do prywatnego mieszkania burmistrza miasta Dr Leona Koźmińskiego, któremu przed paru już dniami nieznani sprawcy usiłowali wyłamać bramę wchodową i wytłukli okna. Przedewszystkiem żądał tłum od burmistrza, aby wyjednał u c. k. sądu uwolnienie poprzód już aresztowanych wichrzycieli pokoju. Dr Koźmiński dla świętego spokoju obiecał to uczynić. Gdy jednak okazało się, że podobnej zachciance nie mogło się stać zadość, widział się p. burmistrz zmuszonym pozostać w zabudowaniu sądowem, które przeszło dwie godziny w formalnem znajdowało się oblężeniu. Wszelkie perswazye na nic się nie przydały, a sytuacya stawała się co chwila groźniejszą. Zarekwirowano więc wojsko. Pluton piechoty 80 pułku z nabitą bronią i bagnetami, dwa oddziały dragonów 10 pułku z dobytemi szablami rzucili się w ulice i ogródek środkowy celem rozpędzenia zbiegowiska. Na widok wojska powstał zgiełk między zgromadzonym tłumem. Pisk i wrzask towarzyszyły gradowi kamieni, którym obsypano policyę i żandarmeryę, kiedy wojsko było jeszcze daleko. Skutkiem tego strzelił sierżant żandarmeryi Janowski w tłum ludzi, zgromadzony w ogródku koło studni i trafił piekarczyka żydowskiego, nieznanego jeszcze na razie z nazwiska, — który z zgruchotanem ramieniem odwieziony został do szpitala i o którego życie słuszna zachodzi obawa. Na widok krwi pierzchnął tłum, a silne patrole wojska i żandarmeryi snują się wzdłuż Pańskiej ulicy i po całem mieście. Tak się przedstawia wiernie i dokładnie cały obraz tego tumultu.

— **W warszawskim cyrku** konnym czynią się przygotowania do przedstawień bitew z powieści *Ogniem i Mieczem.* Kilku malarzy zaproszono, aby zechcieli układać grupy do tego wyjątkowego turnieju.

— **Tajemnicza ofiarność.** We środę w południe ukazał się w biurze prezydialnem wiedeńskiego ratusza najęty posłaniec, który wręczywszy burmistrzowi p. Uhlowi pakiet, natychmiast spiesznie odszedł. P. Uhl odpakował przesyłkę i znalazł w kopercie ku wielkiemu swemu zdziwieniu zawartych 100,000 złr. renty złotej wraz z pismem, które sumę tę na fundacyę w Wiedniu przeznacza. Cel pozostawiony jest do woli burmistrza. Obok tego zamieszczony był drugi list zapieczętowany, który — jak nieznany dawca w liście do burmistrza rozporządza — otwartym być ma dopiero w r. 1890. Przed tym terminem w takim tylko razie list może być otwartym, gdyby się kto zgłosił do burmistrza i okazał kawałek karty, całkiem rozmiarami równej z tą, jaka jest do listu przylepioną. Burmistrz zawiadomił zaraz dyrektora Magistratu o tajemniczej przesyłce i oddał dyrektorowi kasy rentę złotą wraz z listem do przechowania.

— **Arcyksiążę wybawcą Rotschilda.** Jacht „Eros“ Rotschilda paryskiego, który przedsięwziął przed tygodniem dla rozrywki wycieczkę na adryatyckie i jońskie morze, osiadł pod wyspą Premudą na skale. Według doniesienia *Pest. L.* z Poli, wydarzył się ten wypadek na pasmie skał podwodnych pod Sotte Valle na pustej wyspie Molada. Zapewne sternikiem jachtu nie był Dalmatyńczyk. Dla każdego kapitana lub sternika, który nie zna od młodości najeżonego skałami archipelagu dalmatyńskiego, jest jednem z najtrudniejszych zadań przeprowadzić okręt przez istną sieć skał, kryjących się jak kleszcze pod powierzchnią wody. Gdy się dowiedziano w Zarze o wypadku jachtu „Eros“, zwinęły natychmiast kotwice oba stojące w porcie statki wojenne: parowiec kołowy „Andrzej Hoffer“ pod dowództwem kapitana korwety Pogelschwigga i łódź działowa „Krka“ pod dowództwem porucznika okrętu liniowego Arcyksięcia Karola Stefana, aby jachtowi nieść pomoc. Gdy oba statki nadpłynęły, przekonano się, że jacht nader silnie się osadził, i że dłuższej potrzeba pracy, aby go spuścić na wodę. Statek „Andrzej Hoffer“, będąc stacyjnym okrętem namiestnictwa Dalmacyi, nie mógł się dłużej zatrzymać i musiał wracać do Zary, gdyż go potrzebował bar. Jovanowicz, a łódź „Krka“ nie była w stanie sama spuścić na wodę jachtu. Skutkiem tego udał się Arcyksiążę do centralnego portu w Poli, dokąd przybył d. 14 b. m. po południu, kazał za sobą holować wielki ponton z licznemi materyałami i narzędziami i tego samego dnia jeszcze o godzinie 8 opuścił port, aby jachtowi Rotschilda przyjść w pomoc. Jacht w końcu ruszył z miejsca, a przypuścić można, dodaje wspomniony dziennik, że kuchnia i spiżarnia tak dobrze były zaopatrzone, że bar. Rotschild i jego orszak podczas nieprzewidzianej kwarantanny na skale, zabezpieczeni byli od głodu i pragnienia.

— **Wypadek kapitana austryackiego sztabu jeneralnego.** W wielką niedzielę przedsięwzięło, jak donoszą z Arco, towarzystwo złożone z 5 dam i kapitana sztabu jeneralnego Karla, wycieczkę czółnem na jeziorze Garda. Wśród wesołej rozmowy, nie spostrzeżono się, że czółno przekroczyło granicę włoską. Nagle przypłynęła do nich łódź, a w niej kilku włoskich strażników skarbowych, którzy oświadczyli, że czółno aresztują i wyciągnęli je na brzeg. Tam zapowiedziano kapitanowi, że ponieważ przekroczył granicę w mundurze, pozostaje więźniem do dalszego rozporządzenia, damom zaś wolno powrócić do domu. Udały się więc do Rivy, gdzie doniosły o zaszłym wypadku dowódzcy pułku piechoty bar. Mondlowi, który zatelegrafował zaraz do rozmaitych stacyj włoskich, że kapitan Karl jest spokojnym gościem kąpielowym. Tymczasem wzięto go za szpiega i odstawiono dalej pod eskortą wojskową. Arcyksiążę Albrecht wziął tę sprawę w rękę i za jego wstawieniem się wypuszczono wreszcie na wolność mniemanego „szpiega.“ Zaledwo kapitan Karl przybył do Rivy, wezwany został do Arcyksięcia Albrechta, aby osobiście zdać sprawę z przebiegu rzeczy.

— **Tajemniczy dramat** rozegrał się w tych dniach w Montreux. Do jednego z pierwszorzędnych miejscowych hotelów zajechała młoda para odbywająca podróż ślubną. On mógł liczyć lat czterdzieści, ona była śliczną siedmnastoletnią kobietą. W pół godziny po zajęciu pokoju przez przybyłych, dały się słyszeć dwa strzały. Przerażona służba, wpadłszy w tej chwili do numeru, znalazła młodą kobietę martwą na łóżku, męża zaś wydającego ostatnie tchnienie na ziemi. Przyczyna krwawego zakończenia ślubnej podróży niewiadoma, listów bowiem żadnych nie znaleziono.

— **Fachowa krytyka.** „Adam i Ewa,“ obraz Dubufego był niedawno wystawiony w Filadelfii. Pomiędzy tymi, którzy go oglądali, znajdował się także znakomity ogrodnik owocowy p. Nab. „Cóż pan sądzisz o tym obrazie?“ zapytano go. „Ja mam bardzo liche wyobrażenie o tym malarzu, mój Panie!“ „Jakto? Liche wyobrażenie o tak wspaniałem dziele sztuki?“ „Tak, odparł ogrodnik. Jakżeż można dać Ewie jabłko z tego gatunku, który dopiero od lat 20 istnieje!

Repertoar teatralny.

W sobotę 26go: *Życie paryskie*, operetka komiczna w 5 aktach, słowa Meilhac i Halévy, muzyka Offenbacha.

W niedzielę 27go: *Życie paryskie.*

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi.

— Gabinet archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie 1 godz. 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 24go kwietnia pogoda; term. od 3·0 doszedł do 9·5 C. Barometr ciągle nisko; o godz. 7ej rano d. 25go stan jego był 733·0 millim., term. 6·6 C. — Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 26go kwietnia Ś. Kleta i Marcellina mm.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Drugie przedstawienie *Właściciela Kuźnic* (*maître de forges*), jak można się tego było spodziewać po entuzyazmie wywołanym pierwszem przedstawieniem, przepełniło wczoraj salę teatralną widzami tak, iż wiele osób odeszło od kasy nie dostawszy biletów. Publiczność i tym razem nadzwyczaj gorąco przyjmowała piękny utwór Ohneta, oraz artystów. Po drugim akcie ofiarowano z orkiestry pannie Kałużyńskiej prześliczny bukiet przy żywych oklaskach publiczności.

Życie paryskie, Offenbacha, po kilku latach przerwy, ukaże się jutro na tutejszej scenie, oczywiście w zupełnie nowej obsadzie. Rękawiczniczkę odegra p. Wójcicka, Metellę p. Sułkowska, baronowę p. Guerard, Paulinę p. Ruszkowska, panią Quimper-Quaradeque p. Winiarska, Barona de Gondremarque p. Frenkel, Gardefeu p. Arwin, Frick p. Kiciński, Brazylijczyk p. Solski itd.

Na Wystawie kamei w Sukiennicach, obok wspaniałego zbioru p. Schmidt-Ciążyńskiego zaciekawia także zwiedzających nader zajmująca kollekcya 33 portretów akwarelowych, słynnego niegdyś u nas malarza i rysownika Sokołowskiego, który w roku 1822 z właściwym sobie humorem odportretował całe grono znanych już tylko dzisiaj z pamięci, a wybitnych w owym czasie osobistości. Są tam przedstawieni: Osiński, Jaxa Marcinkowski, Kajetan Koźmian, Husarzewski, ks. Stanisław Jabłonowski etc. Zbiór tych ciekawych akwarel należy do hr. Adama Krasińskiego, dla którego ojca jenerała Józefa Krasińskiego, wykonał je Sokołowski. Cały duch i właściwy nastrój epoki wybornie się w tych portretach odbija.

Oprócz tego znajduje się w tej samej sali „Wskrzeszenie Chrystusa“ obraz na drzewie Mantegni, własność hr. Augusta Cieszkowskiego, obraz, którego kompozycya sama jest dla znawców niezwykłą zagadką; przytem kopia z Madonny o kandelabrach Rafaela, oryginalnie wykonana przez Guilio Romano, jak to poświadcza certyfikat przez Corneliusa podpisany; dalej list własnoręczny Mendelsohn'a do Chopina ze zbioru księżny Marceliny Czartoryskiej; nareszcie dwie siatki na konia suto złotem przetykane z czasów Augusta IIgo, własność ks. Eustachego Sanguszki, i inne z różnych epok i rozmaitego rodzaju niemniej zajmujące przedmioty.

Komisya sanitarna krakowska odbyła w dniu 22 b. m. pod przewodnictwem r. m. Dra Warschauera posiedzenie zwyczajne, na którem fizyk miejski Dr Buszek podał wykazy chorobliwości i śmiertelności w pierwszym kwartale r. b. i zawiadomił, iż ospa, która przez niejaki czas występowała dosyć często, prawie wyłącznie w najuboższych warstwach ludności niedbałej o szczepienie swych dzieci, obecnie pojawia się o wiele rzadziej. R. m. Dr Jordan ofiarował miastu 100 egzemplarzy swej broszurki o sposobach zapobiegania gorączce połogowej, celem rozdania między akuszerki. Wyrażono mu za to podziękowanie. Sekcya IV Rady miejskiej oświadczyła się nader przychylnie o projekcie komisyi sanitarnej tyczących się kolonij wakacyjnych dla dzieci krakowskich i wyraziła zdanie, iż byłoby rzeczą najpraktyczniejszą założyć w tym celu osobne Towarzystwo, któremuby gmina powinna przyjść z pomocą. Wydanie ostatecznego sądu ze stanowiska sanitarnego o planach na dom kalek imienia ś. p. Helclów, odłożono, z powodu wyjazdu Architekta P. Prylińskiego, do następnego posiedzenia. R. m. Dr Jordan wniósł, by z uwagi, iż użycie odpowiednich środków antyseptycznych nader korzystnie wpływa na przebieg połogu i mnóstwu kobietom życie ratuje, rozdawać kosztem gminy stosowne środki między kobiety ubogie, które ich będą potrzebować. Po długiej dyskusyi, w której wszyscy zgodzili się jednomyślnie z myślą r. m. Dra Jordana i wypowiadali swe zdanie jedynie co do sposobu wykonania, przekazano wniosek ten wnioskodawcy celem przedstawienia komisyi sanitarnej projektu, w jakiby go można wprowadzić w życie. Dalej wniósł r. m. Dr Jordan, by ze względu na to, iż akuszerki bardzo często zapominają w krótkim czasie po otrzymaniu dyplomu wszystkiego, czego się w interesie swego zawodu nauczyły się i co umieć ciągle powinny, przedstawić Radzie zdrowia krajowej wniosek o zaprowadzenie dodatkowych egzaminów dla akuszerek praktycznych i prosić ją, by sprawę tę poparła u władz rządowych, gdzie tego będzie potrzeba. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie.

R. m. Dr Domański nawiązując do znanych sobie przypadków chorób zaraźliwych, gdzie ze strony władzy miejskiej nie zarządzono należytych środków ostrożności, mogących zapobiegać ich szerzeniu się, wniósł, by wezwać Magistrat o wypracowanie niezwłoczne według najlepszych źródeł, a następnie przedłożenie komisyi sanitarnej projektu do regulaminu dla śródków policyjno-lekarskich w chorobach zaraźliwych. Wniosek ten po dyskusyi, w której uznano niedostateczność obecnego postępowania, przyjęto jednomyślnie. — R. m. Dr Pareński wniósł, by ze względu na możność katastrofy podobnej do warszawskiej w kościele śgo Krzyża, postarał się Magistrat o to, by drzwi we wszystkich kościołach otwierały się na zewnątrz, a Dr Paszkowski dodał, by tożsamo zastosować do izraelickich domów modlitwy. Wniosek ten z dodatkiem przyjęto. Weterynarz miejski Dr Walentowicz przedstawił wykaz czynności policyjno-weterynarskich w I kwartale r. b. Dokonano mianowicie katastru bydła według nowych wzorów i piętnowania bydła na rogach, odbywano rewizye surowego mięsa, wędlin i ryb i nie pozwolono na sprzedaż ryb nieżywych na Wielki Piątek. W roku ubiegłym znaleziono u zwierząt do rzeźni przyprowadzonych 60 razy gruźlicę, 5 razy wągry i dwa razy żółtaczkę wysokiego stopnia. Trychin tak w roku ubiegłym, jak i dawniej nigdy jeszcze w Krakowie nie znaleziono. — Na urządzenie pracowni mikroskopijnej w rzeźni miejskiej uchwaliła komisya sanitarna potrzebę asygnowania 50 złr. W końcu wniósł r. m. Dr Domański, by ze względu na to, iż z odnowieniem się Rady miejskiej w połowie sierpnia r. b. kończy się mandat komisyi sanitarnej w teraźniejszym jej składzie, komisya sanitarna zdała sprawę ze swych czynności w ubiegającem trzechleciu i poleciła fizykowi miejskiemu zebranie potrzebnych na ten cel materyałów. Wniosek ten po krótkiej dyskusyi przyjęto.

Sprawy sądowe.

Skrytobójcze morderstwo.

Skład trybunału: Przewodniczący radca Lubaszek; asydenci: pp. Matyas i Federowicz; protokolant p. Hałatkiewicz.

Ława przysięgłych: pp. Markiewicz, Michałowski, Piątkowski, Muszczyński, Kruczkowski, prof. Zakrzewski, Fenz, prof. Olszewski, Zarembski, Tomecki, Orzegalski, Giebułtowski; zastępca p. Wesołowski.

Zast. prokuratora: p. Münnich; obrońca: Dr Abłamowicz.

Znawcy sądowi: Prof. Blumenstock, Dr Żuławski, Dr Schaitter.

W miasteczku Dobczycach w części zwanej Podgórze, miał mieszczanin Feliks Paluch dom dość obszerny z zabudowaniami do wiejskiego gospodarstwa, którem się oprócz swej profesyi rymarskiej zajmował. Paluch był człowiekiem uczciwym i spokojnym, a mimo, że już ósmy krzyżyk dochodził, był rześwym i pracowitym, i nieraz obiecywał sobie, że do setki lat dociągnie. W roku 1879 odsprzedał swój dom z gospodarstwem Walasowi, wymówiwszy sobie dożywotnie ich użytkowanie. Wkrótce zmarł Walas, a Paluch wyswatał za pozostałą po nim wdowę Franciszkę, chrzestnego syna swego i byłego terminatora Wincentego Żuławińskiego. Żuławińscy wprowadzili się do domu, będącego w użytkowaniu Palucha, jako komornicy, wkrótce jednak zaprzestali czynszu płacić, uzurpowali sobie coraz większe prawa, powoli zabrali Paluchowi kuchnię, piwnicę, łąkę, rozebrali mu stodołę, aż w końcu znalazł się Paluch w jednej izbie z komorą, z których wypędzili mu Żuławińscy nawet żonę, twierdząc, że „w aktach“ niema wymówionego dożywocia także dla Paluchowej. Z tego wywiązała się naturalnie nieprzyjaźń, która szczególnie ze strony Żuławińskiego, gwałtownego, niespokojnego i niezgodnego, w coraz jaskrawszych buchała płomieniach, aż w otwartą wybuchła wojnę. Żuławińscy wyrządzali Paluchom na każdym kroku przykrości, za które nawet 4-krotnie sądownie Żuławiński był karanym, chociaż, jak zeznają świadkowie, Paluch daleko więcej razy mógł żądać pomocy sądu, a nie czynił tego z obawy, aby bardziej nie drażnić Żuławińskich. Los jego stał się w końcu opłakanym; żona z dzieckiem mieszkała gdzieindziej, bo ją od niego wypędzono, goście do niego przychodzących łżyli a nawet bili Żuławińscy, tak, że ci w końcu tylko ukradkiem do Palucha przychodzili. Mimo tego nie chciał starzec opuścić domu, mówiąc, „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej; do śmierci się ztąd nie wyniosę,“ czem stawał na przekór życzeniom Żuławińskich, którzy nieraz utyskiwali, że w własnym domu nie są gospodarzami; przed służącą odezwała się Żuławińska, „że byłoby najlepiej, gdyby Paluch umarł.“ Kilkakrotnie pobił Żuławiński cierpliwego Palucha, raz aże do krwi, pobił i Paluchową, ale ukarany za to sądownie, tem większą pałał ku nim nienawiścią, która przyłączyła się do chęci pozbycia się z domu dożywotnika. Nieraz słyszeli świadkowie, jak Żuławiński zgrzytając zębami, odgrażał się, „że musi wszystkich Paluchów uśmiercić, choćby miał gnić w kryminale!“ Biedny Paluch znosił wszystko cierpliwie, a gdy raz podobno odważył się grozić Żuławińskiemu podpaleniem, pobił go Żuławiński w karczmie, gdzie go spotkał.

Tak stały rzeczy do dnia 12 października 1883, kiedy wieczorem przyszedł do chałupy Hajdusiewiczowej, gdzie jego żona z córką mieszkała, Paluch mówiąc, że boi się wracać do domu, bo mu Żuławiński groził, „że go zabije choćby miał na hak pójść“ i strasznie go wyklinał. Siedział do 6 tej godziny wieczorem u Hajdusiewiczowej, pomagając im strugać karpiele, poczem zabrał się do domu.

Gdy mu radzono, aby nie wracał, odpowiedział zwykłem sobie przysłowiem, że w domu najlepiej, że się zamknie w izbie, przykryje pierzyną, to i przekleństw Żuławińskich słyszeć nie będzie. Z progu chałupy Hajdusiewiczowej widziała żona jak Paluch wszedł do swego mieszkania.

Nazajutrz dnia 13 paźdz. 1883 nie przyszedł Paluch, jak zwykł zawsze robić, rano do żony. Paluchowa posłała córkę Wiktoryę do niego, a Hajdusiewiczowa rzekła do niej: oj! oni ci się bez Paluska! a na to odrzekła ona: „Jakżeby mi się bez Paluska onić nie miało,“ a w tem nadbiegła przestraszona córeczka, mówiąc, że drzwi zamknięte, a przez okno widać ojca powieszonego. Natychmiast zbiegli się ludzie — wybitem oknem weszła do izby Paluchowa i znalazła męża martwego.

Obok nalepy (pieca) w pozycyi jakby siedzącej znaleziono strętwiałe ciało Palucha, którego głowa pochylona ku piersiom, podwiązana sznurkiem i rzemykiem, pod szyją przechodzącym, przywiązaną była do słupa podpierającego kapę nad nalepą. Stryczek ściągnięty był prętem żelaznym nad głową, który to pręt oplątany znów był sznurkiem tak silnie, że go zaledwo ruszyć było można. W tym węźle sznurowym tkwił równie silnie palec wskazujący prawej ręki trupa, a koniec jego sterczał z tego węzła jakby grożąc. Trup był zupełnie ubrany, lecz na piersiach trupa znaleziono kamizelkę i koszulę znacznie podniesione, na plecach całe ubranie niemal pod łopatki również podniesione, tak, że ciało, od pasa aż po żebra, grzbiet i cały bok prawy do pachy były obnażone, co na obecnych takie zrobiło wrażenie, iż nieboszczyk w chwili wiązania stryczka — był pod pachy podnoszony, a tem samem obecni zaraz w pierwszej chwili wykluczali możność przypuszczenia samobójstwa. Wreszcie ciało okazywało liczne znaki ciężkiego obrażenia narzędziem ciężkiem, tępem.

Zaczęto się zastanawiać, którędy mógł się morderca dostać do wnętrza mieszkania nieboszczyka. Drzwi od wejścia były zamknięte od wewnątrz. Drugie drzwi od izby prowadziły do sionki ciemnej, nie mającej wyjścia, i te były nie zamknięte. Lecz natychmiast zwrócono w tej sionce uwagę na otwór w powale, którędy niegdyś ze strychu zrzucano siano dla krowy, dawniej w tej sionce trzymanej. Otwór ten prowadził na strych, który był w bezpośredniej komunikacyi z szopą Żuławińskich, i był tylko słomą od strychu przykryty. Dostęp do tego otworu był nader łatwy po wystających ze ściany końcach belek...

Gdy te spostrzeżenia robiono, zjawił się na miejscu czynu i Wincenty Żuławiński. Wszedł z fajką w ustach i stanął oparty o futrynę drzwi. Jeden z obecnych Franciszek Wołek ozwał się do niego: „Widzisz, coś mu zrobił?“ na co odrzekł Żuławiński: A widzieliście? będziecie na to przysięgać?“ Gdy zaś Wołek przypomniał mu pogróżki i wskazując na niezamknięte drzwi od sionki i na otwór w powale tejże, powiedział: „Tędyś wszedł i tędyś wyszedł — a widzisz ten palec trupa? źleś zrobił, żeś na niego nie zważał, byłaby ci się prędzej sztuka udała!“ Żuławiński zbladł, i odszedł rozpłakawszy się.

(*Dokończenie nastąpi*).

Gospodarstwo handel i przemysł

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej **o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu d. 24 i 25 kwietnia b. r.**

Wczorajszy targ na komorze Baran, ograniczał się po największej części na zawieranych umowach na cokolwiek późniejszą odstawę zakupionego zboża. Na targ bardzo małą ilość zboża dowieziono i to tylko z kmiecych posiadłości.

Płacono za pszenicę na 237 od 46·— do 50·— złp.; żyto na 227 od 36·— do 39·— złp.; jęczmień na 202 od 30·— do 35·— złp.; owies na 138 od —·— do — złp.; proso od —·— do —·— złp.

Ruch i obrót na dzisiejszym targu na Kleparzu były małe. Z kupców zagranicznych żaden nie przybył. Pómimo tak małego ruchu, ceny pszenicy i żyta nietylko że się utrzymały, ale nawet piękne gatunki płacono o 10 do 15 centów wyżej od ostatniego targu.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·75 do 10·75 złr.; czerwoną od 10·15 do 11·25 złr.; białą od 10·— do 11·— złr.; żyto piękne od 8·60 do 8·70 złr.; poślednie od 8·25 do 8·50 złr.; jęczmień piękny od 8·50 do 9·— złr.; pośledni od 7·75 do 8·10 złr.; owies od 7·75 do 8·— złr.; groch od 9·50 do 10·50 złr.; fasolę od 9·50 do 12·50 złr.; kukurudzę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 6·50 do 7·50 złr.; jagły od 11·50 do 13·— złr.; tatarkę od 8·— do 8·50 złr.; rzepak od —·— do —·— złr.; koniczynę czerwoną od 35·— do 55·— złr.; białą od —·— do —·— złr.

Koszta transportu od zboża i wyrobów mącznych za 100 kilo do miast główniejszych, a mających dla handlu zbożowego lub mącznego pewne znaczenie, wynosi:

Ze Lwowa do Krakowa 90 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 40 fen., z Koszyc do Krakowa 1 złr. 37 cent., z Podwołoczysk do Krakowa 1 złr. 30 cent., z Brodów do Krakowa 1 złr. 7 cent., z Tarnopola do Krakowa 1 złr. 27 cent., z Tarnowa do Krakowa 31 centów.

Z Krakowa do Bielska 38 cent., z Krakowa do Berlina 2 marki 80 fen., z Krakowa do Hamburga 4 marki 10 fen., z Krakowa do Warszawy 1 rub. 80 kop. z cłem i ekspedyc., z Krakowa do Łodzi 1 rubl. 65 kop. z cłem i ekspedyc.

Fracht jest obliczony na całe wagony. — Od frachtu z niektórych miast kolej przyznaje refakcyą po poprzedniem porozumieniu się.

Wykaz dochodów
Galicyjskiej Kolei Karola Ludwika.

	Kraków-Lwów zł.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. zł.	c.	Razem zł.	c.
1884						
Od 11 do 20go kwietnia 1884 r.	158,013	15	39,573	76	197,550	91
Od 1go stycznia do 10go kwietnia	2,078,411	03	498,272	61	2,576,683	64
Razem	2,236,424	18	537,810	37	2,774,234	55
1883						
Od 11 do 20go kwietnia 1883 r.	168,205	27	46,088	76	214,294	03
Od 1go stycznia do 10go kwietnia	2,066,060	13	464,706	78	2,530,766	91
Razem	2,234,265	40	510,795	54	2,745,060	94

Gdy na pograniczu powiatu borszczowskiego wygasł księgosusz w rosyjskiej miejscowości Berestie na Besarabii, przeto Namiestnictwo zniosło okrąg pomorowy.

Ostatnie wiadomości.

Korespondent petersburgski *Polit. Corr.* podaje następujące wiadomości o zadaniu jen. Hurki w Polsce:

„Ponieważ rząd petersburski czuje się obecnie uspokojonym wobec Niemiec, polecono jen. Hurce skorzystać z pewności, panującej z tej strony, i z całą energią wystąpić przeciw tym żywiołom rusko-polskich obwodów, które podejrzane są o spisek przeciw Moskwie i tajemne knowania przeciw społecznemu porządkowi w państwie cara. Obecnie więc oczekiwać należy z wszelką pewnością polityki silnej ręki i ściśle prowadzonej rusyfikacyi. Ponieważ przedewszystkiem obawiają się działania antimoskiewskiego szlachty polskiej, wydano rozkaz, aby kwestyę serwitutów pozostawić nierozwiązaną, a występować czynnie w interesie żywiołu chłopskiego i przeciw wielkim posiadaczom, aby tych ostatnich pod naciskiem utrzymywała w karbach bojaźń ruchu ludności wiejskiej, popieranej przez rząd.“

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 25 kwietnia. Rada miejska uchwaliła wysłać do Wiednia deputacyę w sprawie kolei Lwów-Rawa.

Wiedeń 25 kwietnia. (*F*) Zaproszenia na konferencye nie nadeszły dotąd ze strony Anglii do gabinetów. Zdaje się, że zaproszenia te nie prędko wysłane zostaną, ponieważ pierwej trzeba będzie uregulować wszystkie przedwstępne kwestye, i usunąć trudności, jakie stawia Francya w sprawie programu konferencyi. Podług informacyj, jakie otrzymałem, udział Rosyi w konferencyi jest jeszcze wątpliwy, jakkolwiek z drugiej strony utrzymują, że Rosya będzie na niej reprezentowaną. Być może, że odroczenie konferencyi jest na rękę Anglii, gdyż zdaje się, że w Londynie jeszcze nie opracowano wszystkich szczegółów projektu względem zmiany ustawy likwidacyjnej.

Berlin 25 kwietnia. Nadszedł tu okólnik angielski, proponujący konferencyę w Konstantynopolu, Londynie lub innem miejscu. Okólnik ten wspomina o deficycie egipskim, który należy usunąć przez redukcyę wydatków, a ewentualnie przez zaciągnięcie pożyczki. Konferencya ma się zastanowić nad tem, czy wskutek deficytu zmiana ustawy likwidacyjnej jest konieczną.

Berlin 25 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi w sprawie ustawy o socyalistach, oświadczył Bamberger, że nie będzie więcej głosował za przedłużeniem tej ustawy, ponieważ z niej chcą zrobić środek nieustający. Windthorst broni swych wniosków, gdyż one mają zabezpieczyć rodzinę cesarską i stworzyć peryod przejściowy. Richter żąda, aby Puttkammer złożył przyrzeczone w parlamencie wyjaśnienia co do rozruchów anarchicznych; Puttkammer odpowiedział na to wymijająco. Jeneralna dyskusya nie skończyła się dotąd.

Londyn 25 kwietnia. Przyjazny dla rządu dziennik *Scotsman* pisze: „Rząd musi zakazać odsieczy z Berberu, ale to połączone jest z bezwzględnem uznaniem konieczności. Sytuacya jest jasną. Rząd egipski musi rzeczywiście przejść do rąk angielskich. Cofnąć się nie można. Musimy przyjąć na siebie odpowiedzialność za Egipt, który będzie w przyszłości prowincyą Anglii jak Indye.“

Petersburg 25 kwietnia. Policya wyśledziła w zeszłym tygodniu przy ulicy Nadeszinskaja małą drukarnię nihilistyczną, i aresztowała tam jakiegoś młodego człowieka, który ma być studentem.

Petersburg 25 kwietnia. Korespondent półurzędowych *Wiedomosti* donosi z Florencyi, że w dworskich sferach włoskich krąży pogłoska, iż Arcyks. Rudolf i Arcyks. Stefania udać się mają wkrótce do Turynu, aby odwiedzić króla podczas wystawy. Następnie uda się Arcyks. Rudolf do Rzymu, gdzie stanie w hotelu ambasadora austryackiego i odwiedzi Papieża w Watykanie. Na drugi dzień powróci król włoski do Rzymu, i powita Arcyks. Rudolfa w Kwirynale.

Zofia 25 kwietnia. Aleko basza zakazał w reskrypcie do władz wschodniej Rumelii odbywania meetingów. Kandydaturę Aleka baszy na urząd jeneralnego gubernatora uważać można za cofniętą.

Ruszczuk 25 kwietnia. Rosya żąda przez jeneralnego konsula w Zofii budowy linii kolejowej Zofia-Sistow. Koszta obliczone są na 83 mil. franków.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 25 kwietnia. Z Izby deputowanych. Minister skarbu przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1880 i 1881 i ustawę o upaństwowieniu kolei Albrechta. Przewodniczący poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego dep. Kurandy, podobnie i Urbanka. Kopp i towarzysze interpelują w sprawie wiedeńskiego targu na bydło rzeźne.

Wiedeń 25 kwietnia. *Wiener Ztg* publikuje rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa z dnia dzisiejszego, które, znosząc odnośne postanowienia wiedeńskiego porządku targowego z dnia 3 września 1883 r., zezwala na rzezanie bydła na próbę przy sprzedażach partyami podług wagi żywej, jeśli kupujący i sprzedający nie zgodzą się co do wysokości odciągnięcia procentu, pod dozorem jednego z organów miejskiej komisyi targowej i kontrolora rzezalni. Rozporządzenie to zezwala następnie na wspólne zakupno bydła na rzeź przez kilku kupców podług wagi żywej i postanawia, że przy ewentualnem dzieleniu przez los, losowanie odbywać się może tylko pod dozorem jednego z organów miejskiej komisyi targowej.

Wiedeń 25 kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza ustawy o wysokości kosztów budowy kolei arulańskiej, upaństwowieniu kolei Franciszka Józefa, Rudolfa i kolei arulańskiej, o amortyzacyi kosztów budowy i utrzymania portu tryestyńskiego, ustawy o kolejach lokalnych, Budziejowice-Salnau, Fehring-Fürstenfeld, Asch-Rossbach, tudzież o zaprowadzeniu miary na płyny o objętości trzech decilitrów.

Paryż 25 kwietnia. *Temps* donosi: Zaproszenia Angli na konferencye, wystosowane do mocarstw włącznie z Turcyą, i dołączony do nich memoryał, wykazują konieczność zaciągnięcia pożyczki angielskiej w wysokości 8 milionów szterlingów, której Egipt nie może zaciągnąć z powodu braku dostarczenia rękojmi. Rząd angielski życzyłby sobie zatem, aby znieść lub odroczyć amortyzacyę długu państwa bez naruszenia opłaty procentów, a w końcu proponuje zaprowadzenie oszczędności w armii egipskiej.

Londyn 25-go kwietnia. Z Izby niższej. Childers, przedkładając *exposé* finansowe, zażądał upoważnienia do wykupna 3 procentowych konsolów *al pari* lub do zamiany takowych, stosownie do wyboru właścicieli na $2^3/_4$ procentowe, które nie będą wykupione przed r. 1904 po 102 za 100, albo na $2^1/_2$ procentowe po 108 za 100.

Londyn 25 kwietnia. *Standard* pisze: Oświadczenie, jakie Gladstone złożył w Izbie niższej (rząd uznaje obowiązki swe względem zabezpieczenia Gordona, i jest gotowy pospieszyć mu z pomocą, skoro zajdzie potrzeba), tłómaczone jest powszechnie w ten sposób, że rząd zdecydowany jest wysłać wojska do Sudanu, jeżeli się to okaże potrzebne. Obecnie rokuje rząd z Egiptem, czy wysłać się mające do Sudanu wojska mają być tylko angielskie, czy też także i indyjskie.

Konstantynopol 25 kwietnia. Inspektor budowli Raif effendi zamianowany został ministrem robót publicznych.

Kair 25 kwietnia. Rada ministrów pod przewodnictwem chedywa uchwaliła natychmiastowe wysłanie wojsk do górnego Egiptu, jako niezbędnie potrzebne, i poleciła Nubarowi baszy, aby decyzyę tę zakomunikował rządowi angielskiemu.

Port-Said 25go kwietnia. Połowa dzielnicy arabskiej zniszczona została skutkiem pożaru — który wybuchł po południu w składzie węgli, 4000 osób bez dachu. Majtkowie angielscy pomagali przy gaszeniu.

Shangal 25 kwietnia. Biuro Reutera donosi, że dotąd nie zostały stwierdzone pogłoski, jakoby książę Kung, były kierownik spraw zagranicznych, odebrał sobie życie.

Kursa. — Wiedeń 25 kwietnia. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·75. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·65. — Renta srebr. 81·15. Renta złota 100·45. — 6% Renta złota węgierska 122·65. — 4% Renta złota węgierska 91·45. — Losy z r. 1860 137.—. — Akcye Banku Austr. Węg. 852·—. Akcye kredyto. 319·75. — Londyn 121·35 — Napoleony 9·63—. — Lombardy 142·80. Losy roku 1864 171·40. — Akcye kolei Karola Ludwika 288·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 184·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 162·—. — Obligacye indemn. galicyjsk. 100· — Losy prem. węgiersk. 115·75. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 149·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 183·—. — 6% Listy zast. hipot. 101·70. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·25. — Akcye kolei Siedmiogro. 179·—.— Marki 59·40. — Ruble 124·50. — Dukaty 5·72. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy stałe.

Berlin — 25 kwietnia. Banknoty austryackie 168·25. — Krótki Wiedeń 167·90.— Krótka Warszawa 209·45. — Banknoty rosyj. 209·80. — 5% Listy zast. Polskie 64·—. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·80.— Akcye Kolei Karola Ludwika 122·50. — Akcye austr. kredytowe 540·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	*osobowy:*	*mieszany:*	*pospieszny*
Lwów odjazd:	3·45 rano	4·49 wiecz.	10·30 wnocy
Kraków przyjazd:	2·28 pop.	5·10 rano	6·48 rano

Ze Lwowa i Tarnowa *lokalny.*
Tarnów odjazd 5·3 po poł.
Kraków przyjazd 8·5 wiecz.
Lwów odjazd 6·15 rano.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 25 kwietn.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	124 —	125 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	59 10	59 75
Dukat ważny	5 68	5 78
20-frankówka	9 58	9 68
Imperyał ważny	9 88	9 98
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 25	102 25
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	90 25	91 25
5% Oblig. komunalne galic. banku kraj. I emisyi	96 75	97 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 75	101 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 50	93 60
4% „ „ „ „ II em.	86 —	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 75	100 75
5% listy „ banku hipot.	101 50	102 60
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	— —	— —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	— —	— —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 —	99 25
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 50	99 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	97 —	97 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	101 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 50 rs.	100 — rs.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 —	88 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	288 50	291 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	184 —	185 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	298 —	304 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Sstanisławowa	21 25	23 —

(Przy listach zastawnych: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bieżącego kuponu obliczającego się każdości w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 24 kwietn.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	79 90	80 05
4⅕% „ srebrna	81 10	81 30
4% „ złota	100 65	100 80
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	124 —	124 50
5% „ „ 1860 „ 500 „	137 —	137 50
5% „ „ 1860 „ 100 „	144 —	144 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 40	171 80
„ „ 1864 „ 50 „	171 25	171 75
Losy Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 50	— —
Bukowińskie „ „	100 —	100 50
Galicyjskie „ „	100 25	100 75
Morawskie „ „	105 50	106 50
Niższo-austryackie „ „	104 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	99 75	100 50
Węgierskie „ „	101 50	102 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	100 25	101
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	142 25	142 75
6% Renta węgierska złota	122 60	122 75
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	100 40	100 75
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	118 50	118 25
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	241	242 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	319 30	319 50
„ „ węgierskie . 200 „	318 —	318 50
Depositen-Bank . 200 „	213 50	214 5
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	810 —	815 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	851 —	853 —
Unionbank . 100 „	108 40	108 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	147 —	147 50
Wied. Bankverein . 100 „	110 20	111 5
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Altöld-Fiume . 200 „ 5%	177 —	177 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	570 —	572 —
Elżbiety . 210 „ „	234 25	234 75
Linz-Budweis . 200 „ „	206 —	206 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196 25	196 75
Ferdynanda Nordbahn . 1000 „ „	2520	2525
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 25	208 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	288 75	289 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	149 —	149 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	184 75	185 —
Nordwest austr. . 200 „ „	183 25	183 75
„ Lit. B. 200 „ „	191 75	192 —
Rudolfa . 200 „ „	180 75	181 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	178 25	178 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	316 60	316 80
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 20	143 40
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	260 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	173 —	173 75
„ Nord-Ost . 200 „ „	161 50	162 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	173 50	174 25
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	121 25	121 75
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 —	100 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	97 75	98 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	93 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	100 —	100 70
6% „ „ „ „ nowe 37 lat	100 —	100 70
5% „ Bank Hipot. lwow.	101 75	102 25
6% „ „ Włośc. „	— —	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	102 20	102 90
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 65	102 25
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	99 75	100 —
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 40	101 70
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	99 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	109 —	110 —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis 300 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 300 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 300 „ „	— —	— —
Eperies. Karn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	107 —	— —
„ „ wal. austr. „	101 —	102 —
„ Mor.-Szląs. linia 1871/72 5%	108 —	109 50
„ poż. 14 milion. 1882 „	105 —	106 —
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	— —	— —
„ „ Em. 1872 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 25	100 75
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 300 „ „	100 10	100 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	97 50	98 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 —	101 50
„ III „ 1868 300 „ „	99 25	99 50
„ IV „ 1872 300 „ „	99 25	99 50
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 20	104 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 80	104 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1869 . 300 „ „	— —	— —
„ Em. 1872 . 300 „ „	— —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	122 50	123 —
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	98 —	98 25
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	185 50	186 80
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 —	143 50
„ . 200 złr. 5%	123 —	124 —
Theissb.-Gesell. „ „	102 75	103 25
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 —	99 50
„ „ II Em. 200 „ „	98 40	98 80
„ Nordost . 300 „ „	96 75	97 25
„ „ złotem . 200 „ „	120 30	— —
„ Westbahn . 200 „ „	100 25	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	114 25	114 75
Premiowe Wiedeńskie „ 100	127 75	128 —
„ Węgierskie „ 100	115 80	116 20
3% „ Tureckie fr. 400	22 —	22 40
Kredytowe złr. 100	177 —	177 75
Clary złr. 42	40 75	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	113 —	— —
Insbrucku „ 20	— —	20 —
Keglewicha „ 10½	20 35	— —
Krakowskie „ 10	17 50	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	42 —	43 —
Palfy „ 42	37 50	37 75
Rudolfa „ 10½	19 50	20 —
Salma „ 42	52 75	53 50
Salzburgskie „ 20	21 60	22 10
St. Genois „ 42	47 25	48 —
Stanisławowskie „ 20	21 50	22 50
4½% Tryesteńskie „ 105	126 50	127 50
4% „ „ 50	65 —	67 —
Waldsteina „ 21	28 50	29 50
Windischgrätza „ 21	37 75	38 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 72	5 74
20 frankówki	9 63	9 64
Imperyały rosyjskie	9 92	9 94
Funty szterl. angielskie	12 13	12 17
Liry tureckie złote	10 94	10 96
Marki niemieckie za 100 marek	59 45	59 55
Rubel papierowy za 100	124 75	125 —

Lwów 24 kwietn.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 90	100 90
4% „ „ „ „	92 50	94 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 90	100 90
6% „ „ Banku hip. gal.	101 55	102 55
6% „ „ „ włośc. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 90	100 90
6% „ pożyczki krajowej	101 50	102 50

Warszawa 24 kwietn.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	98 60
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 70
kupon	— —	160

AKADEMIK

filolog, będący tuż przed egzaminem krajowym, stara się o miejsce NAUCZYCIELA DOMOWEGO. Wymagania jego są skromne. Adres: A. O. 1245 Leszno (Lissa, Posen) Prusy poste rest. (1225-1-3)

Dobra Zborowice

przy kolei Leluchowskiej, poczta Cięszkowice, rozległość 560 morg., budynki piękne, murowane — są z wolnej ręki do sprzedania.— Bliższa wiadomość na miejscu. (1190-1)

Poszukuje się od 1 lipca b. r.

gorzelnika, który skończył szkołę gorzelniczą, do prowadzenia dwóch gorzelni — oraz **trzech ekonomów.** — Zgłosić się do pana Romana Fiszera w Chorzelowie, poczta Mielec. (1226-1-3)

MEDAL ZŁOTY NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ w PARYŻU 1878 roku.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany,

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie — każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jakoto: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące i t. d.

APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach, zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach.

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau 72.

W **Krakowie** w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (1170-1-12

Coco rose.

Sprowadzona z północnej Francyi **fasola tyczna** z wielkiem okrągłem nasieniem, zielonawą, podobną do wosku, tłustawą łupiną, najlepsza ze wszystkich znanych fasoli, która nawet w prawie dojrzałym stanie jest delikatną i miękką! — Główne jej zalety są: ogromna **plenność,** śliczny **delikatny smak,** fasola wytrzymuje nawet lekki mróz, niesie owoc aż do późnej jesieni, jeżeli już wszystkie inne fasole obumarły i jest zarówno jako fasola do świeżego gotowania i do konserwów, i jako fasola do gotowania w suchym stanie niezrównana. Cena za funt 1 markę 20 fenigów. 10 funtów 10 marek. Rozsyłka za zaliczką lub za otrzymaniem gotówki. (1168-1-2)

Berger & Co., **Kötzschenbroda-Drezno.**

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (177-77-)

Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

Żelazne taczki ręczne i koła wozowe

wszelkiego rodzaju.

KAROL MORGENSTERN & Co.
fabryka machin dla **zakładów gazowych, wodnych i pompowych**
w Wiedniu, I., Giselastrasse N. 5.
(1063-3-20)

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość wyleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bólom w krzyżach** itp. Użycie tego papieru bardzo proste: jedyne przyłożenie wystarcza i nie pozostawia tylko lekkie świerzbienie. Cena pudełka **1 fr. 50 ct. w Paryżu.**

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. J. Trauczyńskiego, W. Redyka i K. Wiszniewskiego. (76-16-)

Cesar. i król. Najwyższe uznanie. — Złoty medal Paryż 1878 r. — Złoty medal Amsterdam 1883 r.— Dyplomy honorowe: Radkersburg 1877 r. — Fürstenfeld 1878 r. — Grac 1880 r. — Tryest 1882.

GLEICHENBERG w Styryi.

Godz. jazdy od stacyi Feldbach węgier. kolei Zach.

Rozpoczęcie pory 1 maja.

Szczawiki alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, żętycaowcza, mleko, wziewania igliwiowe i rozproszkowanej solanki zdrojowej, wielki przyrząd do wdychiwania, kąpiele z gazu kwasu węglowego, żelaziste, rzeczne, igliwiowe, zimne z urządzeniem do kuracyj zimną wodą, mléko prosto od krowy w umyślnie na to zbudowanym zakładzie leczniczym. Klimat stały miernie ciepło-wilgotny. Wysokość 300 m. n. p. m.— Do **dyrekcyi zdrojowej w Gleichenbergu** należy adresować zamówienia na mieszk., wody mineral. i powozy. (1058-2-6)

Jakiem postępowaniem można gorączce połogow. zapobiedz?

Słowa przestrogi i wskazówki właściwego postępowania, dla użytku położnych i niewiast, ich opieki potrzebujących,

spisał

Dr. Henryk Jordan,
Docent Uniwersytetu Jagiell.

Cena 30 ct., z przesyłką 35 ct. Skład główny w **księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** (1026-3-5)

2. WYDANIE.

Radicale Heilung der Pollutionen

und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme w Wiedniu,** Stadt. Herrengasse 6. Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct, (85-18-20)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady **sekretarza** przy Wydziale powiatowym w Ropczycach z roczną pensyą w kwocie 1000 złr. w. a., rozpisuje się konkurs z terminem **do 8 maja b. r.**

Posada będzie na razie prowizoryczną.

Podania własnoręczne z dowodami uzdolnienia adresować należy do Prezydyum Wydziału powiatowego w Ropczycach. (1050-4-5)

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce d. 15 kwietnia 1884 r.

Zlecenia na giełdę WIEDEŃSKĄ

przyjmuje pod przystępnemi warunkami

Kantor pod firmą Józef Rapoport

w Krakowie, Rynek 43, linia A - B.

Codziennie nadchodzą 3 razy kursa telegraficzne najważniejszych papierów spekulacyjnych, dla użytku szanownych klientów.(981-31-50)

Łubin żółty. Nasienie świeże a pewne, **jeden** korzec czyli **100** kilo wraz z workiem po 7 złr. w. a. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (968 10 10)

Do sprzedania

pod korzystnemi warunkami, w Królestwie Polskiem, gubernii Kieleckiej, 10 kilometr. od granicy austryackiej,

dobra ziemskie

rozległe włók 53.

Bliższa wiadomość w Zarządzie dóbr Czarkowskich, w gub. Kieleckiej, p. Nowemiasto Korczyn. (1044-5-6)

Resztki sukienne doskonałych materyj wełnianych,

sprzedajemy po znacznie niższych cenach od kosztów wyrobu. Wzorki materyj w dowolnych kolorach na wszelkie ubrania z oznaczeniem stałych cen, wysyłamy za nadesłaniem znaczka pocztow. 5 c. (1128-5-33)

Skład fabryczny sukien
zum *„Weissen Lamm"* w Bernie.

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. — **R. Tüchler, aptekarz** (W. Rösler's Neffe Nachf.) w **Wiedniu, Regierungsgasse 4.** (415-12-)

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u M. Esriela i A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

VICHY

Administracya: w **Paryżu**, *22, Boulevard Montmartre.*

PASTYLKI DO TRAWIENIA

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

SOLE VICHY DO KĄPIELI.

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy aby na wszystkich produktach znajdowały się znaczki:

„Kompanii Wód Vichy"

Dostać można w Krakowie w apt. W. Redyka przy M. Rynku i w apt. K. Wiszniewskiego, oraz u PP. J. Wentzla, S. Feintucha, Józefa Goldwassera i W. Goldwassera; w Tarnowie u p. N. Traum. [873-4-22]

Pfanhausera nowe chłodniki do mléka,

konewki do przewożenia mléka z hermetycznem zamknięciem, od ½ do 50 litrów, **maszynki do masła, kociołki do séra i prasy** i t. p., kompletne **urządzenia nabiałowe** sprzedaje **A. Pfanhauser** w **Wiedniu,** VIII, Strozzigasse l. 41, fabrykant **narzędzi nabiałowych, instrumentów weterynarskich i łapek na zwierzęta drapieżne. Illustrowane katalogi opłatnie.** (914-6-20)

Pięć medali zasługi

za przewyborne perfumy i wody toaletowe.

WODA LWOWSKA odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska zyskała powszechną wziętość w kraju i zagranicą. Flakon 80 cent. i 1 złr. 50 cent.

WODA LEWANDOWA-AMBROWA. Posiada bardzo przyjemny i silny zapach; służy do skrapiania sukien i chustek, daje bardzo przyjemne i wonne kadzidło. Cena flakonu 1·20. Pół flakonu 70 ct.

WODA LEWANDOWA PODWÓJNA. Odszczególnia się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem i używa się z wodą do mycia, korzystnie wpływa na płeć i skórę, konserwując i chroniąc ją od wyrzutów, zmarszczek itd. Cały flakon 90 ct. Pół flakonu 50 centów.

WODA KOLOŃSKA PODWÓJNA, która o wiele przewyższa swoją dobrocią zagraniczną po 25, 40, 50, 80 ct. 1 złr. i 1·50.

OCET TOALETOWY. Odznacza się nader przyjemnym zapachem i jest powszechnie używanym do odświeżania ciała, skórze nadaje jędrność, czerstwość i chroni ją od wszelkich wpływów szkodliwych. Służy również do odświeżania i odwietrzania powietrza w salonach. Cena 50 cnt. i 1 złr.

PERFUMY. Chypr, heliotrop, jaśmin, Jokey-Klub, hiacynt, lilia, perfuma krakowska, perfumy z kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Ess Bouquet Millefleurs, paczula, rezeda, róża mchowa, Oponaks, Ylang-Ylang, piżmo, perfuma litewska, fiołek, świtezianka, ambrozya, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski, konwalia, pierwiosnek, róża i t. p. flakoniki po 30, 50, 75 ct. i 1·50 i 2.

SASZETKI (SACHET) z zapachem paczulowym, z kwiatów wschodnich, konwaliowym, kwiatów polskich, kwiatów alpejskich, fiołkowym, lewandowym, piżmowym, różanym, heliotropowym itd. po 50 ct. 1 złr. i 4 złr.

WODY TOALETOWE z zapachami: fiołek, heliotrop, Millefleurs, Ess-Bouquet służą do nacierania ciała. Flakon 1 złr.

JAN IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy,

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3 — filia w Krakowie, Sukiennice l. 20. (168-32-)

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATARY
KATARY piersi i osłabienie piersiowe, SUCHOTY, Astmy
Leczą się szybko i z pewnym skutkiem przez użycie

KROPEL LIWOŃSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

Z Kreozotu drzewa bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutańskiego

Pa TROUETTE-PERRET

Jest to środek niezawodny, leczący **radykalnie** wszelkie słabości **organów oddechowych,** zalecany przez znakomitości lekarskie jako jedynie skuteczny. Jedyny który nie tylko nie utrudza żołądka, ale go jeszcze wzmacnia i obudza apetyt. Dwie krople rano i wieczorem wystarczają do pokonania chorób piersiowych w najsilniejszych objawach.

Skład główny: TROUETTE-PERRET, 165, ulica Saint-Antoine, w PARYŻU i w głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw wymagać należy *Stępmel francuskiego Rządu* na każdym flakonie.

W Krakowie w trzech aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [543-13-]

Zakład budowy młynów, fabryka francuskich kamieni młyńskich i machin

HAMPEL & BLASCHKE

w Wiedniu, IX., Gemeindegasse 14,
główni zastępcy fabryk machin Alfreda hr. Harracha w Janowicach pod Römerstadt na Morawie. (758-7-13)

Maszyny do czyszczenia zboża, jak: ***Eureka*** z szorstkiemi lub gładkiemi powierzchniami; ***pytniki piłowe*** z piłami stalowemi i blachami do raszplowania; ***aspiratory*** z przyrządem czyszczącym lub bez niego, albo kombinowane z motowidłem od pyłu i trieurami; ***maszyny do czyszczenia zboża*** ze szczotkami stalowemi lub piassava.

Illustrowany roczny katalog darmo i opłatnie.

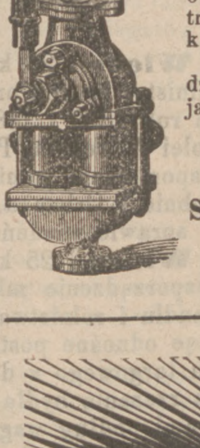

Bossharda

patent. pompa bliźniakowa,

podwójnie działająca, wysokość ssania do 8 metrów, wysokość tłoku 40 metrów odległość rzutu w wolnem promieniu 15—25 metrów, działalność 15 do 275 litrów na minutę, doskonała z powodu bardzo trwałej i prostej konstrukcyi, wielkiej trwałości, bardzo lekkiego chodu i **bardzo tanie ceny.**

Na wszelkie gęste, rzadkie lub gorące płyny, również jako pompa studzienna, pompa fabryczna, dla pokrapiania i gaszenia ognia i t. p., można ją jaknajlepiej polecić. (1149-1-10)

Dla Austryi-Węgier wyłączny skład utrzymuje

skład fabryczny machin **E. Munk**
w Wiedniu, III., Reisnerstrasse Nr. 36.
Prospekta darmo i opłatnie. Odprzedającym zniżka.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St. Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka; we Lwowie w aptece p. Mikolascha. (1072-26-)

KĄPIELE CIEPLICE (TEPLITZ-SCHÖNAU)

w Czechach od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła,** (29·5—39° R). **Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.**

PORA LETNIA rozpoczyna się z dniem 1 maja.

PIERWSZORZĘDNE MIEJSCE LECZNICZE ze wspaniałemi wedle najnowszych zasad zbudowanemi urządzeniami kąpielowemi. KĄPIELE MUŁOWE. Wszelkie INNE WODY MINERALNE przez zarząd miejski w najświeższem napełnieniu pod LEKARSKĄ KONTROLĄ.

KĄPIELE ODZNACZAJĄCE SIĘ NIEZRÓWNANĄ SKUTECZNOŚCIĄ przeciw GOŚĆCOWI, REUMATYZMOWI, PORAŻENIOM, ZOŁZOWATYM NABRZMIENIOM i OWRZODZENIOM, NEWRALGIOM i rozpoczynającym się cierpieniom szpiku pacierzowego, SZCZEGÓLNIEJ JEDNAK BARDZO SKUTECZNE w następstwach chorób powstałych z ran od BRONI SIECZNEJ I PALNEJ, PO ZŁAMANIU KOŚCI, w SZTYWNOŚCIACH STAWÓW i SKRZYWIENIACH.

WSPANIAŁE ZUPEŁNIE OCHRONNE POŁOŻENIE w obszernej całkiem od gór okolonej dolinie. ŁAGODNY jednostajny KLIMAT. Pyszne ZAKŁADY OGRODOWE i PARKOWE. KONCERTA miejskiej orkiestry kąpielowej i muzyk wojskowych. TEATR Z PRZEDSTAWIENIAMI OPERY itp. Salon leczniczy. Czytelnia. Kościoły i domy modlitwy kilku wyznań. DWA DWORCE KOLEJOWE.

DOSTATECZNE POMIESZCZENIE ODPOWIEDNIE WSZELKIM WYMOGOM dają wspaniały Kaiserbad, Steinbad, Stadtbad, Schlangenbad i Neubad w Schönau i liczne mieszkania w prywatnych domach.

W ROKU 1883 PRZYBYŁO DO TEPLIC-SCHÖNAU 32,625 OSÓB (898-3-3)

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej i przyjmuje ZAMÓWIENIA NA MIESZKANIA, dla Cieplic ZARZĄD KĄPIELOWY w CIEPLICACH, dla Schönau MAGISTRAT w SCHÖNAU.

SKŁAD FORTEPIANÓW

w Krakowie, plac Szczepański Nr. 9,
poleca Szan. Publiczności wielki wybór fortepianów i pianin. (1214-2-12)

Bronisława Gabryelska.

Oryginalne wina francuskie i koniaki kuracyjne

domu S. Thadée & Co. w Bordeaux
dostać można **w Krakowie,**
ul. Sławkowska L. 10, w Składzie nasion.
(1102-37-40)

WANNY KĄPIELOWE

do ogrzewania, stołki kąpielowe, przyrządy natryskowe, klozety, lodownie, maszynki do kawy wyrabia i rozsyła znana firma **L. Weyl,** właśc. c. k. przywil. w **Wiedniu,** Kärntnerring 17.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. — Ceny fabryczne. [1104-13-25]

Pożyczki

na hipotekę drugorzędną

zaciągnąć można za pośrednictwem **kantoru** pod firmą **Józef Rapoport w Krakowie, Rynek 43,** pod bardzo korzystnemi warunkami. Zgłoszenia kapitalistów mających zamiar lokowania kapitałów na drugie hipoteki **przyjmuje się bez pretensyi.** (998-11-)

Rządca

żonaty, który w najwzorowszych gospodarstwach 15 lat jako główny rządca pracuje, wykształcony na akademii rolniczej w Proszkowie, poszukuje w skutek śmierci dziedzica i wydzierżawienia dóbr, innej odpowiedniej posady od 1 Lipca r. b.

Na żądanie może złożyć kaucyą. Zgłoszenia przyjmuje pod lit. **N. O. P** poczta **Rogowo,** per Posen. (1138-2-2)

Trawę miodowa

własnej produkcyi, świeżą i pewną, sprzedaje **Zarząd dóbr** w **Ubrzeżu** poczta **Łapanów,** i p. **Michnik** kupiec w **Bochni,**

I. gatunek po cenie złr. **4** c. **50**
II. „ „ „ „ **3** „ **50**

za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy, dodaje się jedenasty korzec bezpłatnie. (603-16-18)

Dla właścicieli dóbr,

administratorów i rządców dóbr oraz nadleśniczych, akademicznie kształconych — **z kaucyami do 1500 złr.** — oraz technicznie i praktycznie kształconych gorzelanych. — Kasyerów, **nauczycieli i nauczycielek muzykalnych** władających kilku językami, chlubnie poleconych, mam od każdego czasu do umieszczenia. *F. A. Drwęski* w Poznaniu. (1212-2-3)

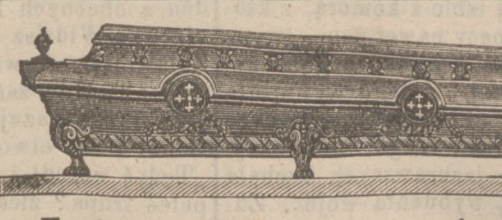

Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajduje się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(346-8-24) **FR. EBERT.**

Adres depesz: Ebert, Kraków.

Linoleowe

(korkowe kobierce),

uznane jako **najtrwalsze** chodniki na całe pokoje, korytarze i schody, **nieprzemakalne, nie kurzą się, łatwo się czyszczą przez obmycie.** Całkiem gładkie, barwy skórzanej i w gustownych wzorach polecają w różnej szerokości

Wacker & Bösefleisch
w PRADZE, Graben Nr. 26. (1066 3 4)

Słynnym w świecie!

jedynym w swoim rodzaju niezliczone razy jako niezawodny wypróbowanym jest **Fr. Palma nowy zamorski**

proszek na owady

(transatlantic Insect powder)
którego nienależy zamieniać ze zwykłym proszkiem na owady.

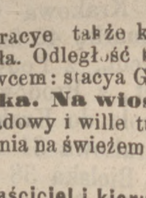

Używają go z świetnym skutkiem w wytępieniu i zupełnem wyniszczeniu (zapomocą oddzielnego rozpylacza) wszelkich owadów, szczególniej pluskiew, karakonów, szwabów, mrówek, pcheł, much, moli i t. p.

Tylko prawdziwy ze znakiem ochronnym, jak obok, w puszkach blaszanych po c. 20, 40, 60, 80, złr. 1, 1·50, kilo 5 złr., rozpylacz 30 c.

Główny skład dla Galicyi u Jana Krochmalskiego przy ulicy Floryańskiej pod L. 28 w Krakowie.

Główny skład dla Austryi-Węgier ma **M. Jungwirth** w **Wiedniu,** VII., Mariahilferstrasse Nr. 102. (1113 5-10)

Zakład wodoleczniczy Kreuzen

pod Grein nad Dunajem (w Górnej Austryi).

Kuracye (także kąpiele) elektryczne i dyetetyczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, gniecenie ciała. Odległość koleją Zachodnią Elżbiety: stacya Amstetten z Wiednia w 5 godzinach, parowcem: stacya Grein z Lincu 3 godziny. **Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i jesień tańsze ceny.** Stacya pocztowa i telegrafowa, budynek zakładowy i wille tuż w pobliżu lasów świerkowych; śliczne położenie, wielkie kąpiele do pływania na świeżem powietrzu. **Pensyonat tani.** Wyjaśnień i prospekt. udziela zarząd kąpiel. i

Dr. med. Otto Fleischanderl, (1143 3-15)
właściciel i kierujący lekarz kąpielowy w Kreuzen, w zimie w Wiedniu, I. Plankengasse 7.

Przed fałszowaniem ostrzega się.
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietowanych pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (885-3-6)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa *w* **Bilinie** *(Czechy).*

Najlepsze i najtańsze losy

Rocznie 6 ciągnień!

Każdego **drugiego** miesiąca ciągnienie z głównemi wygr. złr. 100,000, 50,000, 5,000, 1,000 itd.

Najbliższe ciągnienie już 1 maja 1884. Głów. wygrana złr. 100,000.

Puszczone przezemnie z powodu ostatniego ciągnienia połączone kwity udziałowe na austr. i węgier. losy Czerw. krzyża znalazły taki popyt, że w ostatnich dniach przed ciągnieniem nadeszłe zamówienia niemogły być wykonane. Ten znaczny skutek powoduje mnie z uwagi na ciągnienie 1 maja losów austr. Czerw. Krzyża do powtórnego puszczenia tak ulubionych połączonych i tylko przezemnie wydawanych kwitów udziałowych, gdyż dają one przy bardzo korzystnych warunkach i bardzo przystępnych wypłatach największą nadzieję wygrania.

Grupa A)	**2 losy austryackiego Czerwonego krzyża** **2 losy węgierskiego** „ „	na 24 spłat miesięcznych po 2 złr.
Grupa B)	**3 losy austryackiego** „ „ **3 losy węgierskiego** „ „	na 24 spłat miesięcznych po 3 złr.
Grupa C)	**4 losy austryackiego** „ „ **4 losy węgierskiego** „ „	na 24 spłat miesięcznych po 4 złr.

Tak austr. jak węgier. losy Czerw. krzyża doznały wskutek korzystnego rozkładu gry zwyżki kursu, która się jeszcze nieskończy, a austr. losy Czerw. krzyża dosięgną zapewne kursu losów Rudolfa 20 złr. Polecam więc najszybsze zamówienie, które o ile mały zapas losów starczy, najpunktualniej wykonam. Przy złożeniu pierwszej spłaty otrzyma kupujący kwit udziałowy zaopatrzony w seryę i numer losu, urzędowo stemplowany, i zapewnia sobie tym sposobem natychmiast prawo gry na wszelkie wygrane główne i poboczne. Zamówienia najkorzystniej przekazem pocztowym, na żądanie także za zaliczką pierwszej spłaty. Prospekta i wykazy ciągnień darmo i opłat.

WIEDEŃSKI KANTOR WYMIANY I LOMBARDOWY

A. GUTFELD, poprzednio Leutholz & Comp.
(istniejący od 1870) w **Wiedniu, Stadt, I Wipplingerstr. 27.**

Losy przeznaczone do wydania w kwitach udziałowych może każdej chwili przejrzeć w moim lokalu posiadacz kwitu udziałowego. (1185-2-2)

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*